

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 6 LIPCA 2020 r.



Rybnik na kolanach

PGE EKSTRALIGA Bez żadnego problemu poradzi sobie z rywalem, od początku do końca kontrolując przebieg spotkania. Żużlowcy Motoru Lublin rozbili w piątek na swoim torze PGG ROW Rybnik 59:31

STRONA 10

Oddają miliony za respiratory

AFERA Lubelska spółka E&K zwróciła 14 mln euro przedpłaty za niezrealizowane dostawy respiratorów – zapewnia Ministerstwo Zdrowia. W ubiegłym tygodniu resort odstąpił od części umowy z kontrowersyjną firmą

Katarzyna Prus

Trzeba było rozmawiać przed aferą, a nie teraz – nie kryje irytacji Andrzej Izdebski. Nieuchwytnego dotąd prezesa lubelskiej spółki E&K udało nam się w piątek zastać w jej siedzibie przy ulicy Radziwiłłowskiej. O umowie na respiratory z Ministerstwem Zdrowia nie chciał jednak z nami rozmawiać. Wcześniej odmówił komentarza także w rozmowie telefonicznej.

– Dziwne, że w ogóle ktoś tu dzisiaj jest. Przeważnie jest tam zamknięte – mówi nam pracownik jednej z firm, która ma siedzibę w tym samym budynku. – Jesteśmy sąsiadami od lat. Nasza firma mieści się tu od lat 90., podobnie jak firma E&K. Z sąsiedztwem nigdy nie było żadnego problemu. Przy okazji tej całej afery z respiratorami również my staliśmy się niechęć „sławni”, szkoda, że w takim kontekście. Kiedy w telewizji było pokazywane wejście do budynku, to nasz sztyl zwracał przede wszystkim uwagę, bo jest znacznie większy – dodał.

O lubelskiej firmie zrobiło się głośno z powodu kontraktu na dostawę 1241 respiratorów, który w połowie kwietnia podpisał resort zdrowia, mimo że spółka nie była wcześniej znana w branży medycznej, a jej prezes to postać kontrowersyjna. „Gazeta Wyborcza” pisała w czerwcu, że „należąca do handlarza bronią spółka E&K, od której Ministerstwo Zdrowia kupiło 1,2 tys. respiratorów za 200 mln zł, nie dostarczyła jeszcze ani jednego aparatu”. Według „GW” resort kupił respiratory od E&K po wyjątkowo wysokich cenach. Za 1,2 tys. aparatów zapłaciło 44,5 mln euro, czyli ok. 200 mln zł. To średnio 165 tys. zł za sztukę, podczas gdy na przykład wysokiej klasy respirator firmy Draeger kosztuje 70-90 tys. zł. Cena respiratorów z dodatkowymi opcjami i oprzyrządowaniem to 110-120 tys. zł. Dostawy miały zacząć w kwietniu i zakończyć w czerwcu.

Ministerstwo podkreślało, że firma E&K dostała pozytywną rekomendację Centralnego Biura Antykorupcyjnego. 10 czerwca wysłaliśmy w tej sprawie pytanie do CBA.



Nadal nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi.

Z kolei resort zdrowia w przesłanym nam w piątek oświadczeniu zapewnia, że

firma Izdebskiego zwróciła już ponad 14 mln euro za niezrealizowane transze dostaw.

Prezesa lubelskiej spółki udało nam się w piątek zastać w jej siedzibie przy ulicy Radziwiłłowskiej. Nie chciał się jednak tłumaczyć z kontraktu dla Ministerstwa Zdrowia

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– W związku z niedotrzymaniem terminu dostaw sprzętu, który miał trafić do Ministerstwa Zdrowia w kwietniu i w maju, MZ odstąpiło od umowy i otrzymało zwrot przedpłaconych środków. Ponieważ dostawa nie doszła do skutku z przyczyn leżących po stronie kontrahenta, nałożone zostały kary umowne w wysokości 10

proc. wartości niezrealizowanego zamówienia – czytamy w oświadczeniu. – 30 czerwca firma E&K poinformowała, że z przyczyn leżących po stronie producenta sprzętu, data dostawy ostatniej partii respiratorów zostanie przesunięta na lipiec i sierpień. Warunki te nie zostały zaakceptowane, w związku z czym MZ tego samego dnia odstąpiło od realizacji tej transzy zamówienia i wezwało dostawcę do zwrotu środków – tłumaczy resort i zaznacza, że tego samego dnia został też podpisany protokół odbioru 60 respiratorów, które zostały dostarczone w „terminie zgodnym z umową i spełniają parametry ze złożonego zamówienia”.

– Zgodnie z przedstawionymi przez firmę E&K dokumentami, kolejna partia 140 respiratorów dotrze do Polski drogą lotniczą w dwóch transzach – 3 i 5 lipca. Planowany termin odbioru sprzętu to 7 lipca. W związku z opóźnieniem firma E&K zapłaci Ministerstwu Zdrowia kary umowne w wysokości 0,2 proc. wartości dostawy za każdy dzień zwłoki – zapowiadał w piątek resort.

Z góry lepiej widać historię żydowskiego Lublina

PAMIĘĆ Prawnik Maciej Chorągiewicz zadbał o to, żeby teren został posprzątny. A plastyk Jarosław Koziara land artem oznaczył dawny żydowski cmentarz przy ul. Leszczyńskiego w Lublinie

Jarosław Koziara przyznaje, że jeszcze niedawno niewiele wiedział o nekropolii na Wieniawie w Lublinie. – Coś słyszałem, coś czytałem. Wiedziałem, że kiedyś tam był, ale nie miałem pojęcia, w którym dokładnie miejscu – mówi.

To się zmieniło za sprawą lubelskiego prawnika Macieja Chorągiewicza. To on postanowił posprzątać dawny cmentarz żydowski znajdujący się w tym miejscu. Mówi, że do działania zmobilizowało go kilka rzeczy. Między innymi to, że było tu potwornie brudno. – Wyniosłem kilkadziesiąt worków śmieci – mówi i dodaje: – Zauważyłem też dyskusję w internecie, w której padały nieprzyjemne opinie, słowa na temat Żydów. Czyli na temat ludzi, którzy przed wojną stanowili 31 procent mieszkańców Lublina. Zrobiłem to trochę z przekory – opowiada.

Samo posprzątanie cmentarza to jednak nie wszystko. Chorągiewicz zaprosił do współpracy Koziarę. Zadaniem plastyka było zaznaczenie w jakiś sposób tego miejsca, jego historycznej wartości. Koziara od lat zajmuje się land artem. W skrócie tłumacząc: rysuje na ziemi ogromne obrazy, które najlepiej są widoczne z lotu ptaka. Do oznaczenia terenu cmentarza wybrał właśnie land art.

– Użyłem znaku, który jako pierwszy przyszedł mi do głowy. Jest jasny, czytelny – mówi artysta. Teraz na terenie cmentarza jest duża Gwiazda Dawida, widoczna z góry.

– Mam nadzieję, że to nie koniec, a wręcz, że to początek. Że te działania mogą zapoczątkować przywracanie pamięci o Lublinie, który coś ma i nie wie, że to ma. Być może ktoś zdecyduje o postawieniu tam tablicy, może wpisaniu tego miejsca w jakiś szlak – dodaje Koziara,



Land art z Gwiazdą Dawida na cmentarzu. Po prawej stronie ulica Leszczyńskiego, w lewym górnym rogu parking przy Wydziale Komunikacji UM Lublin

FOT. MATERIAŁY JAROSŁAWA KOZIARY

ra, który traktuje to działanie jako otwarcie na inne inicjatywy, które mogą upamiętnić dawny cmentarz.

Maciej Chorągiewicz jest już po rozmowach z Gminą Żydowską i konserwatorem zabytków. Chciałby, żeby

teren cmentarza w lepszy, bardziej odpowiedni sposób przypominał o historii miasta. – Żeby postawić tam

jakąś tablicę, jakieś sensowne ogrodzenie. Żeby w stosowny sposób zachować pamięć o ludziach tam pochowanych – tłumaczy.

Kirkut na Wieniawie

Jak pisał miejski konserwator zabytków Hubert Mącik Żydzi na Wieniawie zaczęli się osiedlać od początku XVIII wieku, niedługo później powstała synagoga i kirkut. Cmentarz zniszczyli Niemcy w 1940 roku, podczas likwidacji żydowskiej Wieniawy, wtedy zburzono także wieniawskie bożnice. Po wojnie na częściowo rozplantowanym jeszcze przez Niemców terenie urządzono stadion wojskowego klubu Sparta (później Lublinianki), który zajął też zachodnią część cmentarza.

SŁAWOMIR SKOMRA

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl

500 zł za „Parafię z zasadami”

ALARM 24 Strona parafii przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie na Facebooku zmieniła nie tylko nazwę, ale i właściciela. Kilkanaście dni przed odejściem proboszcza ks. Mirosława Matusznego została sprzedana

Agnieszka Antoń-Jucha
Strona na Facebooku to w dzisiejszych czasach jedno z głównych źródeł kontaktów z wiernymi w internecie. Tak też było w przypadku Parafii p.w. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie, której to stronę na portalu społecznościowym śledziło ponad 5 tysięcy osób. Jeszcze na początku czerwca można tu było oglądać transmisje na żywo z mszy w kościele, a proboszcz dziękował wiernym za wsparcie. „Bóg zapłać Panu Tomaszowi za ofiarę i pozdrowienia z Warszawy. Dziękujemy i pozdrawiamy z Lublina” – można było przeczytać 1 czerwca.

To się zmieniło 27 czerwca, czyli dzień przed odejściem stąd proboszcza księdza Mirosława Matusznego. Tego dnia powstała nowa strona z nazwą parafii, którą wczoraj śledziły zaledwie 343 osoby. Stara strona zmieniła nazwę na „Parafia z zasadami” i przejęła wszystkich użytkowników.

Takie zmiany nie spodobały się niektórym osobom związanym z parafią. – Strona została założona w 2012 r., czyli trzy lata przed przyściem ks. Mirosława Matusznego – zwraca uwagę nasz Czytelnik. – Teraz proboszcz Matuszny został odwołany i przeniesiony do innej pa-

rafii. A Fanpage parafii nie tylko zmienił nazwę ale też do parafii już nie należy. To tak jakby dyrektor odszedł ze szkoły i zabrał sobie fanpage, a potem przerobił go na jakąś swoją prywatną stronę – uważa.

Nasz rozmówca dodaje, że strona wcześniej była administrowana przez kilka osób. – Ale w pewnym momencie ks. Matuszny zrobił samowolkę i usunął wszystkich z administrowania.

Ks. Mirosław Matuszny parafią w centrum Lublina kierował przez 5 ostatnich lat. Teraz decyzją arcybiskupa Stanisława Budzika został przeniesiony na stanowisko

proboszcza w Snopkowie pod Lublinem. Duchowny zaprzecza jakoby strona na Facebooku została przez niego zawłaszczona. – Jeszcze za mojej urzędowania została sprzedana. Pieniądze ze sprzedaży są zaksięgowane w księdze parafii – mówi nam ks. Matuszny.

Kapłan przekonuje, że zdecydowana większość użytkowników strony to osoby, które z nim współpracowały, poprzez rekolekcje czy pielgrzymki organizowane przez założoną przez niego Fundację pod Damaszkiem. – Ten fanpage od początku miał zasięg ponadparafialny. Był związany z charakterem

mojej posługi i przekazywanymi treściami. I taki profil w dalszym ciągu chciałbym utrzymać. Nie znaczy to jednak, że przekazuję mojemu przyjacielowi i następcy parafię bez strony na Facebooku – tłumaczy.

Kto kupił starą stronę? – Nabywcą jest osoba trzecia. Ja nie jestem nowym właścicielem, ani nikt z mojej rodziny, czy z Fundacji pod Damaszkiem.

– Transakcja została przeprowadzona zgodnie z prawem. Są stosowne dokumenty potwierdzające sprzedaż parafialnej strony – potwierdza ks. Cezary Kowalski, nowy proboszcz Parafii pw. Nawró-

cenia św. Pawła w Lublinie. – Do sprzedaży doszło zanim objąłem funkcję proboszcza, więc nic o tym nie wiedziałem.

Jak udało nam się ustalić dawna strona została sprzedana za 500 złotych. Po zmianie nazwy na „Z zasadami”, ktoś umieścił na niej artykuł z Dziennika Wschodniego zatytułowany: „Ks. Mirosław Matuszny pożegnał się z parafianami. <<Abp Budzik nam go zabrał>>”. A w ostatni piątek strona zapraszała na wczorajszą mszę o godz. 11 do Snopkowa, podczas której ksiądz Matuszny został wprowadzony w posługę proboszcza.

Za kilka dni zapomnimy o Kołbieli

INWESTYCJA Drogowcy dają sobie dosłownie kilka dni na to, żeby wpuścić kierowców na obie jezdnie obwodnicy Kołbieli. Na razie będzie można nią pojechać z prędkością 80 km/h

Coraz mniej ciężkiego sprzętu, coraz mniej zwężenia i puszczanie ruchu – mówi Witold Bella z firmy Strabag.

Najważniejszą informacją jest to, że lada dzień kierowcy będą mogli pojechać obiema jezdniami obwodnicy. Teraz jeżdżą się tylko zachodnią częścią trasy. Chociaż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad mówi, że obwodnicą będzie można przejechać na przełomie lipca i sierpnia, to wykonawca prac, firma Strabag deklaruje, że stanie się w ciągu kilku dni.

– Mam nadzieję, że warunki pogodowe będą nam sprzyjać. W czerwcu było 300 procent miesięcznej normy

deszczowej i nie był to czas sprzyjający robotom wykończeniowym. Ale myślę, że w najbliższych dniach uda nam się zmienić organizację ruchu – mówi Witold Bella z firmy Strabag.

To oznacza, że niemal całą obwodnicą będzie można pojechać z prędkością 80 km na godzinę. Niemal całą, bo tylko w miejscu, gdzie ta część trasy łączy się z kolejnym odcinkiem S17 czyli fragmentem od obwodnicy do węzła Lubelska, będzie zwężenie.

To oznacza także, że kiedy ruch na obwodnicy będzie się odbywał normalnie, to nie będzie już potrzebne tymczasowe rondo, przed którym teraz tworzą się korki. Ale uwaga, nie należy mylić tego ronda z rondem w Kołbieli na trasie starej drogi numer 17.



Dalej w stronę Warszawy

Jeśli chodzi o kolejny odcinek, od obwodnicy do węzła Lubelska, to widać, że prace są tam dużo bardziej zaawansowane. Ciężki sprzęt można

Obwodnica Kołbieli ma 9 km długości, a odcinek dalszy do węzła Lubelska liczy ok. 15 km

FOT. KRZYSZTOF NALEWAJKO / GDDKiA W LUBLINIE

zobaczyć okazjonalnie, choć Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału GDDKiA zapewnia, że w inwestycję są zaangażowane ogromne siły.

– Codziennie na placu budowy jest kilkuset pracowników i około 200 maszyn. Trwają właśnie ostatnie prace wykończeniowe przy obiektach inżynierskich, budowana jest kanalizacja deszczowa, montowane jest oznakowanie i ogrodzenie, malowane jest oznakowanie poziome – wylicza Minkiewicz.

Jednym z najtrudniejszych zadań, przed którymi stanęli drogowcy było wzmocnienie, 15-metrowymi palami, konstrukcji drogowej. – Realizowaliśmy to przez dwa miesiące – wspomina Bella i dodaje, że na części od obwodnicy do węzła Lubelska stara trasa DK17 w siedmiu miejscach przecinała się z budowaną S17. – Pod względem ruchowym, zapewnienia przejeźdźności to też było dla nas duże wyzwanie – dodaje Bella.

SŁAWOMIR SKOMRA

Żołnierz zmarł po skoku na spadochronie do jeziora

TRAGEDIA Na wtorek prokuratura wojskowa wyznała termin pośmiertnego badania ciała 31-letniego skoczka spadochronowego z 2 Pułku Rozpoznawczego w Hrubieszowie, który zmarł w trakcie piątkowych ćwiczeń w Okunince nad jeziorem Białym.

To był kolejny etap szkolenia jednostki, który żołnierze

rozpoczęli jeszcze w maju na lotnisku Mokre w Zamościu. Ćwiczenia skupiają się na praktycznym wznowieniu nawyków w wykonywaniu skoków ze spadochronami desantowymi szybującymi. Dla pułku był to spory wysiłek - w ciągu szkolenia udało się wykonać ponad osiemset skoków spadochronowych. Z lotniska w Mokrem, zwi-

dowcy z Hrubieszowa przenieśli się do 56. Bazy Lotniczej, gdzie ćwiczą skoki ze śmigłowców szturmowych. W czasie tego tygodnia szkoleniowego żołnierze pułku wykonali ponad 250 skoków, z różnych wysokości i w różnych warunkach atmosferycznych.

Skoki do jeziora Białego to stały element szkolenia – ru-

tynowe, coroczne ćwiczenia doskonalące umiejętności żołnierzy. Polegają na skokach spadochronowych ze sprzętem do wody. Operację zabezpieczają ratownicy w łodziach motorowych. Skoczek jest natychmiast wylany i odwożony na brzeg.

– Żołnierz po wykonaniu skoku do wody źle się

poczuł i poprosił o przewiezienie do szpitala na badania – relacjonuje p.o. oficera prasowego pułku mł. chor. Andrzej Leśko. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która przewiozła żołnierza do szpitala we Włodawie. – Pomimo intensywnej akcji reanimacyjnej lekarzom nie udało się go uratować. Prawdopodobną

przyczyną śmierci żołnierza była zapaść – dodaje Leśko.

Sprawę śmierci na ćwiczeniach będzie prowadził wydział ds. wojskowych Prokuratury Rejonowej w Lublinie. Armia nie informuje, czy ćwiczenia na jeziorem Białym będą kontynuowane.

(WZ)

dziennik WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela,
e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin
Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.



Premier: nie bójcie się wirusa

KAMPANIA WYBORCZA O tym, że „wirus jest w odwrocie” i „już nie trzeba się go bać” przekonuje w ostatnich dniach premier Mateusz Morawiecki, zachęcając do głosowania w drugiej turze wyborów prezydenckich zwłaszcza osoby starsze. Tymczasem w weekend w województwie lubelskim potwierdzono aż 24 nowe przypadki zakażenia

TOMASZ MACIUSZCZAK
KATARZYNA PRUS

W minionym tygodniu premier aktywnie wspierał Andrzeja Dudę w kampanii przed planowaną na 12 lipca drugą turą wyborów prezydenckich. Zaczął od naszego regionu, gdzie we wtorek i w środę odwiedził 17 miejscowości.

– Śmiało idźcie do urn wyborczych 12 lipca. Młodszy, starsi, w sile wieku. To jest bezpieczniejsze, niż jak codziennie wychodzicie do sklepu, na pocztę, do kościoła – mówił Morawiecki we wtorek w Kraśniku, apelując zwłaszcza do tych, którzy w pierwszej turze nie oddali głosu ze względu na lęk przed koronawirusem: – Nie ma się już czego bać.

Dzień później w podobnym tonie szef rządu wypowiadał się w Tomaszowie Lubelskim. – Cieszę się, że coraz mniej obawiamy się tego wirusa i tej epidemii. I to jest dobre podejście. Bo on jest w odwrocie, już teraz nie trzeba się go bać. Trzeba pójść na wybory tłumnie 12 lipca

– przekonywał, dodając: – Nic się nie stało teraz, nic się nie stanie 12 lipca. Wszyscy, zwłaszcza seniorzy, nie obawiajmy się, idźmy na wybory.

Takich wypowiedzi ze strony polityków partii rządzącej w ostatnich dniach było więcej. Jarosław Gowin z Porozumienia był wprawdzie przeciwnikiem przeprowadzenia wyborów w pierwotnie zaplanowanym terminie, czyli 10 maja, ale dziś zgadza się z Morawieckim.

– W ostatnich kilkunastu dniach zauważamy powolny, ale systematyczny spadek liczby zachorowań – mówił Gowin w piątek w Lublinie. – Ważne jest to, że wybory zostały bardzo dobrze przygotowane od strony bezpieczeństwa epidemicznego. Myślę, że ci, którzy głosowali w pierwszej turze mogli się przekonać, że ryzyko zakażenia było iluzoryczne – dodał.

Obserwatorzy sceny politycznej zauważają, że celem takich wypowiedzi jest mobilizacja elektoratu, który 28 czerwca nie głosował. Rzecznik sztabu Dudy Adam Bieleń, w wywiadach podkreślał, że

w pierwszej turze frekwencja wśród osób powyżej 60. roku życia była o 10 proc. niższa niż w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych. Jak wyliczył, chodzi o milion potencjalnych wyborców.

A sanepid ostrzega

Tymczasem w województwie lubelskim tylko w sobotę i niedzielę potwierdzono aż 24 nowe przypadki zakażenia koronawirusem. Na stronie lubelskiego sanepidu pojawił się nawet komunikat ostrzegający, że „epidemia koronawirusa SARS-CoV-2 nie osłabła”.

– Nadal kluczowa jest odpowiedzialność społeczna i przestrzeganie obostrzeń dotyczących m.in. obowiązków zasłaniania ust i nosa czy przestrzegania dystansu społecznego – zwraca uwagę Magdalena Smolińska-Kornas, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – Widzimy wyraźnie, że wiele osób skorzystało z furtki dotyczącej zwolnienia z obowiązku zasłaniania ust i nosa dla osób ze schorzeniami układu odde-



chowego. Niestety korzystają z niej nie tylko osoby chore. Jest to możliwe, ponieważ przepisy nie wymagają okazywania podczas kontroli zaświadczenia o stanie zdrowia. A to może sprzyjać zakażeniom – zaznacza rzeczniczka WSSE.

Smolińska-Kornas podkreśla, że sytuacja epidemiczna nie została jeszcze opanowana, mimo że w naszym regionie jest też dużo ozdrowieńców, a wielu zakażonych nie ma objawów, albo są one lekkie. – Są też jednak osoby narażone na ciężki przebieg choroby i to ich powinniśmy chronić przestrzegając obostrzeń – tłumaczy rzeczniczka WSSE.

Mateusz Morawiecki w Tomaszowie Lubelskim. Kiedy wybuchła epidemia koronawirusa rząd szczególnie zalecał ochronę najbardziej narażonych seniorów. Teraz, w kampanii wyborczej przekonuje, że nic już im nie grozi

FOT. JACEK SZYDLÓWSKI

Wykręci 2500 km w kształcie serca

ZDROWIE „Rajd po krew” wystartował. Janusz Kobyłka z Lubartowa będzie przez miesiąc podróżował po Polsce i zachęcał do oddawania krwi. Pokona symboliczną trasę w kształcie serca.

– Mam w sobie duszę społecznika i ogromne pokłady pozytywnej energii, którą chcę spożytkować, aby zrobić coś dobrego dla innych. Kształt trasy jest symboliczny, aby podkreślić, jak wielkie serce ma każdy honorowy krwiodawca – zaznacza Janusz Kobyłka i podkreśla: – Jednocze-

śnie zależy mi na tym, aby jak najwięcej osób zachęcić do honorowego oddawania krwi. Przede mną długa droga, ale mogę liczyć na wsparcie wielu dobrych ludzi, którzy mi kibicują i dodają siły.

Rajd zaczął się w piątek w Lublinie, skąd pan Janusz wyjechał punktualnie o godz. 12. Trasa biegnie przez Kraśnik, Tomaszów Lubelski, Zamość, Chełm, Włodawę, Białą Podlaską, Łuków i Puławę. Stamtąd pasjonat kolarstwa pojedzie na południe Polski i przemierzy pozostałe 2 tys.

km. „Rajd po krew” będzie trwał przez ok. 30 dni.

Partnerem akcji jest Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Na stronie i facebookowym profilu Centrum będzie można śledzić relacje z rajdu.

– Jestem pełna uznania dla inicjatywy. Mam nadzieję, że dzięki tej akcji jeszcze więcej osób dołączy do grona Honorowych Krwiodawców, bo nie ma nic piękniejszego w życiu niż dzielenie się z innymi tym, co mamy najcenniejsze



– mówi Elżbieta Puacz, dyrektor RCKiK w Lublinie.

To nie pierwsza taka podróż Janusza Kobyłki. W ubiegłym roku przejechał rowerem ponad 1000 kilometrów, zachęcając Polaków do wspierania rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnością.

KATARZYNA PRUS

Kształt trasy jest symboliczny, aby podkreślić, jak wielkie serce ma każdy honorowy krwiodawca – mówi Janusz Kobyłka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Złotówka za gaz ma zostać w kieszeni

CENY Od 1 lipca taniej płacimy m.in. za gaz, pączki i piełuchy. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie wzrosły jeszcze ceny słodkich napojów.

Ceny gazu zmniejszyły się o ponad 10 proc. Ale ponieważ rachunek, jaki otrzymujemy obejmuje także pozostające na niezmiennym poziomie opłaty abonamentowe i transportowe obniżka w kieszeniach będzie niemal niezauważalna.

– Dla statystycznego odbiorcy (z tzw. grupy W-1.1. – red.) zużywającego paliwo gazowe do przygotowania posiłków, płatność za gaz będzie niższa o 4,85 proc., co oznacza kwotowy spadek jego płatności o 1,02 zł za miesiąc – informuje Urząd Regulacji Energetyki, który zatwierdził nowe taryfy. – Spadek cen będzie najbardziej odczuwalny dla odbiorców zużywających stosunkowo duże ilości paliwa tj. ogrzewających także mieszkania gazem. Tacy odbiorcy (grupa taryfowa

W-3.6) zapłacą o 19,45 złotych mniej miesięcznie.

Takie stawki mają obowiązywać do końca roku.

Banany kontra ośmiorniczki

Od 1 lipca weszły w życie nowe stawki VAT. Niższy o 3 proc. (wynosi 5 proc.) jest teraz podatek m.in. na owoce tropikalne i cytrusowe, czy niektóre orzechy jadalne. Za wszystkie wyroby piekarnicze i ciastkarskie płacimy dziś 5 proc. podatku, a wcześniej – w zależności od terminu przydatności do spożycia – było to nawet 23 proc. Na 5 proc. (z 8) spadła też stawka na zupy, buliony, żywność homogenizowaną i dietetyczną. O 15 pkt. zmniejszył się podatek na sosy musztardowe, słodką paprykę, pieprz, czy tymianek. Niższy (5, a nie 8 proc.) jest podatek na żywność dla niemowląt i małych dzieci, smoczek, pieluszki oraz artykuły higieniczne takie jak podpałki i tampony.

Są jednak też podwyżki. Część przypraw nieprzetwo-

zonych np. kurkuma, kmin i szafran objął 8-procentowy VAT (teraz 5 proc.) Z 5 proc. aż do 23 procent wzrósł podatek na homary, ośmiornice, kraby, langusty, krewetki, ostrygi, małże, ślimaki oraz kawior i dania z tych produktów sprzedawane w restauracjach.

Oranżada bez zmian

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom 1 lipca nie wszedł w życie tzw. podatek cukrowy. Zgodnie z nim do każdego słodzonego napoju np. oranżady doliczona miała zostać opłata w wysokości 50 groszy za litr. Do każdego litra napoju zawierającego kofeinę, taurynę lub guaranę dodatkowo doliczałoby się 10 groszy. Podatek cukrowy miał przynieść ok. 2,5 mld zł rocznie wpływów do NFZ. Pieniądze miały być przeznaczone na zwalczanie chorób takich jak nadwaga, otyłość, oraz działania edukacyjne i profilaktykę.

Planowaną ustawą na razie zajmują się posłowie i senatorowie.

AGNIESZKA KASPERSKA



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

– OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Głównym celem KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia z powodu braku kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2020 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego dla osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia;
- wsparcie zawodowego kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodów deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z rozwojem w firmach technologii i zastosowaniem wprowadzonych przez firmy narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie realizacji szkoleń dla instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjąć się tego zajęcia, opieku-

nów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego, wskazanego na liście przedsiębiorstw społecznych prowadzonej przez MRPIPS, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych lub pracowników Zakładów Aktywności Zawodowej.

O dofinansowanie mogą wystąpić wszystkie podmioty definiowane jako pracodawcy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 25 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. każda jednostka organizacyjna, chociażby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia co najmniej jednego pracownika.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt.1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2019 r., poz. 1482, ze zm.)

wuplublin.praca.gov.pl

Skarga zatoczyła koło

GÓRKI CZECHOWSKIE Do punktu wyjścia powraca jeden z dwóch sądowych sporów o przyszłość dawnego poligonu. Wojewódzki Sąd Administracyjny musi znowu zająć się skargą mieszkanki, która podważa uchwałę Rady Miasta wyznaczającą na górkach strefy pod budowę bloków. Tak postanowił sąd wyższej instancji

Dominik Smaga

Magdalena Wolanowska, mieszkanka jednego z bloków koło górek czechowskich, zaskarżyła do sądu uchwałę Rady Miasta zatwierdzającą tzw. studium przestrzenne. Studium jest dokumentem określającym z grubsza przeznaczenie każdej części miasta, w tym także górek, na których uchwała wyznaczyła kilka stref pod zabudowę, głównie wielorodzinną.

– Nietrudno sobie wyobrazić, co się stanie z tym terenem, jeżeli dopuścimy tam zabudowę – mówiła w sali rozpraw Wolanowska i przekonywała, że sąd powinien stwierdzić nieważność uchwały. Twierdziła, że radni naruszyli prawo, bo uwagi zgłoszone przez mieszkańców (w tym przez nią samą) rozpatrzyli w zbiorczym głosowaniu. Jej zdaniem radni powinni poczekać na ukończenie zleconego przez Ratusz raportu naukowców o przyrodzie górek.

Zamiast wyroku, który rozstrzygałby spór na korzyść bądź niekorzyść Wolanowskiej, Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał 30 grudnia postanowienie odrzucające skargę kobiety. – Skarżąca nie wykazała, by uchwała naruszała jej interes – mówił sędzia Jerzy Parchomiuk, przyznając



Zdaniem mieszkanki, która zaskarżyła uchwałę, radni powinni poczekać na ukończenie zleconego przez Ratusz raportu naukowców o przyrodzie tego terenu

w tej kwestii rację prawnikowi Ratusza. W pisemnym uzasadnieniu postanowienia WSA czytamy, że „argumenty skarżącej odnoszące się do negatywnego wpływu na warunki życia w miejscu jej zamieszkania pozostają w sferze abstrakcyjnej i potencjalnej”. Sąd podkreślił też, że bez wpływu na ocenę istnienia „interesu prawnego” wpływa fakt, że studium w uchwalonej przez radnych wersji otwiera drogę do zabudowy tego miejsca w trybie specustawy „lex deweloper”.

Wolanowska nie dała za wygraną. Odwołała się do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który uchylił postanowienie lubelskiego sądu. Stwierdził, że WSA „nie uwzględnił w wystarczający sposób stopnia szczegółowości uchwały”. Wytknął też lubelskim sędziom to, że oceniając istnienie „interesu prawnego” Wolanowskiej do zaskarżenia uchwały nie odnieśli się szczegółowo do „okoliczności, gdzie dokładnie zamieszkuje” autorka skargi.

Wydane przez NSA postanowienie skutkuje tym, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie musi ponownie zająć się skargą mieszkanki przeciwnej zabudowie górek czechowskich. Nie musi to jeszcze oznaczać, że tym razem WSA zajmie się meritum sprawy, bo teoretycznie może ponownie odrzucić skargę bez

rozpatrzenia, tylko dokładniej to uzasadnić. Na prawomocny wyrok czeka jeszcze drugi z sądowych sporów o przyszłość górek czechowskich. W tym przypadku skargę złożył poprzedni wojewoda Przemysław Czarnek, którego zdaniem radni przedłożyli prywatny interes właściciela górek ponad interes mieszkańców przeciwnych zabudowie. 30 grudnia sąd przyznał mu rację i stwierdził nieważność uchwały w zakresie górek czechowskich.

– Doszło do naruszenia zasad tworzenia studium – mówił sędzia Bogusław Wiśniewski, zaś w pisemnym uzasadnieniu wyroku czytamy m.in. o wewnętrznej sprzeczności studium w zakresie górek. Sąd zauważył, że opisowa część studium podkreśla przyrodniczą wartość tego terenu, podczas gdy część graficzna, czyli mapa, pozwala na zabudowę obszarów górek.

Grudniowy wyrok, choć już teraz uniemożliwia stosowanie studium wobec górek czechowskich, wciąż jest nieprawomocny, bo został zaskarżony przez miasto do Naczelnego Sądu Administracyjnego. – Nie mamy jeszcze informacji o terminie rozpatrzenia naszej skargi przez NSA – informuje Zbigniew Dubiel, koordynator zespołu prawników Ratusza.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dobry czas dla krwiopijców

PRZYRODA Nie będzie w tym roku oprysków przeciw komarom na publicznych terenach zielonych. Takie zabiegi były regularnie prowadzone na zlecenie Urzędu Miasta przez kilka lat. Tym razem będzie inaczej, choć owady stają się coraz bardziej

uciążliwe. – W tym roku ze względu na suszę i brak komarów nie było wiosennego odkomarzania na terenach miejskich – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Nie planujemy takiej akcji w najbliższym czasie.

(DRS)

Miastu przybyło strażników

BEZPIECZEŃSTWO 17 nowych funkcjonariuszy ukończyło podstawowe szkolenie i stało się pełnoprawnymi strażnikami miejskimi. Wszyscy oni zdali dwudniowy egzamin z teorii i praktyki oraz test sprawnościowy. Szkolenie,

prowadzone także przez policję, obejmowało m.in. taktyki i techniki podejmowania interwencji, elementy psychologii oraz udzielanie pomocy przedmedycznej.

(DRS)

Modlitwa i procesja z obrazem



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

KOŚCIÓŁ Tłumy wiernych szły w procesji w 71. rocznicę tzw. cudu lubelskiego. Mszy odprawionej w piątek na placu przed katedrą przewodniczył biskup Adam Bab. Nowy biskup pomocniczy archidiecezji lubelskiej zaznaczył, że 71 lat temu do łez Matki Chrystusa przyczynił się pewien system, który pojawił się w Polsce i zamierzał deprawować sumienia.

I choć obecnie jesteśmy wolni od komunizmu, to nie jesteśmy wolni od grzechu.

– Nasze pokolenie nie jest wolne od bezbożnych idei, gdzie pod hasłem praw człowieka, jakiś zdobywcy cywilizacyjnych, postępu, na inny, czasem bardziej przemysłowy i perfidny sposób zło nazywa się dobrem – mówił do zebranych biskup Adam Bab. – Kiedy od nowa definiuje się

to kim jest rodzina i kim jest człowiek. A pod tymi nowymi definicjami tworzone są projekty nowego, szczęśliwego społeczeństwa, nieposłusznego Bogu. Te zjawiska pewnie też Matkę Bożą zasmucają – stwierdził biskup Adam Bab.

Tzw. cud lubelski wydarzył się 3 lipca 1949 r. (niedziela). Tego dnia w katedrze w Lublinie odbywał się ingres nowego biskupa lubelskiego,

Piotra Kałwy. Po południu, ok. godz. 15 osoby modłące się przed obrazem Matki Bożej zauważyły zmiany na wizerunku Matki Jezusa Chrystusa. Maryja „plakała”. Wieść o „cudzie” szybko się rozeszła. Do Lublina zaczęli przybywać pielgrzymi. Wiadomość dotarła także do komunistycznych władz. Rozpoczęły się represje i przesładowania. (AA)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki,

śłp

Teresy CICHOWSKIEJ

Rodzinie i Bliskim

przekazujemy najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy
Zespołu Szkół w Ostrowie Lubelskim

Lublin z koleją aglomeracyjną? PKP zamawiają już koncepcję

TRANSPORT W drugiej połowie przyszłego roku ma powstać koncepcja Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej zapewniającej dojazd z Lublina do okolicznych i nieco dalszych miejscowości. Zamawiana przez kolej dokumentacja ma uwzględniać m.in. budowę nowych linii i przystanków



Dominik Smaga

Lubelska Kolej Aglomeracyjna ma umożliwić szybki i sprawny dojazd do stolicy województwa m.in. z Puław, Parczewa, Chelma i Kraśnika – informuje Mirosław Siemieniec, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, która ogłosiła przetarg na opracowanie koncepcji LKA. Dokument ma być gotowy w drugiej połowie przyszłego roku i pozwolić na określenie niezbędnych

kosztów stworzenia kolei aglomeracyjnej.

Zamawiana koncepcja ma uwzględniać m.in. pięć możliwych inwestycji. Mowa o budowie nowego odcinka linii kolejowej wraz z przystankiem Kraśnik Miasto, budowie nowego odcinka linii kolejowej z Szastarki przez Janów Lubelski do Biłgoraja, nową łącznicę biegnącą ze stacji Świdnik Wschód do portu lotniczego, a ponadto nową linię do Łęcznej oraz elektryfikację istniejącej już linii między

Lublinem Północnym a Parczewem.

Zgodnie z wymaganiami określonymi przez Polskie Linie Kolejowe minimalna częstotliwość kursowania na poszczególnych trasach to 8 par pociągów na dobę. Autorzy koncepcji mają wstępnie zaproponować liczbę kursów, mają również wskazać m.in. proponowaną lokalizację nowych przystanków kolejowych oraz ocenić stan istniejących torów, mostów i wiaduktów. Powstać ma również prognoza ruchu na

nowej linii w roku 2030 oraz 2040.

Koncepcja ma ponadto określić potrzebne zakupy dodatkowych pojazdów do obsługi Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej. Powstać ma również propozycja „biletu zintegrowanego”, którego posiadacze mogliby korzystać nie tylko z LKA, ale też np. z lubelskiej komunikacji miejskiej, dlatego dokumentacja ma być uzgadniana m.in. z władzami Lublina i samorządem województwa oraz kolejowo-

wymi spółkami PKP Intercity oraz Polregio.

Koszty opracowania, które ma powstać w czterech wariantach, szacowane są na ok. 400 tys. zł. – Województwo lubelskie zobowiązało się pokryć połowę kosztów, a pozostałą część sfinansują PKP Polskie Linie Kolejowe – informuje Siemieniec.

Ewentualne uruchomienie LKA to wciąż pieśń przyszłości. Zamawiana koncepcja ma być dopiero podstawą do stworzenia „dokumentacji przedprojek-

towej”, w tym tzw. studium wykonalności, które określi szczegółowy zakres prac. Przetarg na opracowanie wstępnej dokumentacji, jeżeli przebiegnie sprawnie, może być rozstrzygnięty jeszcze w lipcu. Na oferty od firm zainteresowanych takim zleceniem Polskie Linie Kolejowe zamierzają czekać do 15 lipca, spośród otrzymanych ofert wybiorą najtańszą. Wyłoniony w ten sposób wykonawca dostanie 495 dni na stworzenie koncepcji.

P R O M O C J A

Zmiany w miejskiej spółce

KADRY Zmieniony został skład rady nadzorczej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca”. Zdecydowało tak zgromadzenie wspólników spółki, czyli lubelski Ratusz.

W radzie nie zasiada już Jakub Kosowski (dyrektor Miejskiego Wydziału Sportu), który został zastąpiony Arturem Paździorem. Natomiast na stanowisku przewodniczącego rady

zastąpił Kosowskiego dotychczasowy wiceprzewodniczący Arkadiusz Nahuluk (dyrektor Miejskiego Wydziału Gospodarowania Mieniem).

(DRS)

Budowa pomimo protestów

INWESTYCJE Nowa stacja paliw może powstać przy ul. Jana Pawła II między skrzyżowaniem z ul. Nadbystrzycką a przystankiem komunikacji miejskiej po stronie os. Skarpa. Wniosek o pozwolenie na budowę

złożyła w Urzędzie Miasta lubelska spółka DBT Inwestycje. Firma już ponad dwa lata temu uzyskała od miasta decyzję ustalającą warunki zabudowy, która dopuszcza ulokowanie tu stacji paliw. Jej powstaniu sprzeciwiają

się okoliczni mieszkańcy, którzy obawiają się, że budowa może naruszyć stabilność skarpy, na której stoją szeregowce i bloki. Twierdzą też, że sąsiedztwo stacji może być dla nich uciążliwe.

(DRS)

Odmrozili treningi grupowe

CZAS WOLNY Od dziś znów można korzystać ze zorganizowanych zajęć w kompleksie wodnym Aqua Lublin oraz działającej pod tym samym adresem

siłowni Fit Gym Complex. Zajęcia aqua fitness będą organizowane w poniedziałki i środy o godz. 10.30, zaś we wtorki i czwartki o godz. 19.15. Wcześniejsze zapisy

nie są wymagane. Zapisywać się trzeba natomiast na aqua rowery (wtorki i czwartki o godz. 20.15), zgłoszenia są możliwe tylko w dniu zajęć (tel. 724 99 00 47). (DRS)

To oni docieplą „kolejówkę”

INWESTYCJE Prawie 4,8 mln zł będzie kosztować gruntowna termomodernizacja Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych. Taką kwotę ma dostać wybrany w piątek wykonawca

robót, spółka Edach z Jakubowic Konińskich. Jej oferta była najtańsza spośród dziesięciu złożonych przez zainteresowanych zleceniem. Ratusz liczył się ze znacznie większym wydatkiem,

ponad 6,8 mln zł. Kontrakt będzie obejmował także budowę drogi pożarowej. Wszystkie prace mają być wykonane nie później niż do końca sierpnia 2022 r.

(DRS)

dziennik
WSCHODNI

ZAPRASZAMY POD NOWY ADRES

3 MAJA
18/2
20-078 LUBLIN



Ten sam teren, więcej mieszkań

DECYZJA Urząd Miasta zgodził się na zwiększenie do 499 liczby mieszkań planowanych na osiedlu, które ma powstać w pobliżu ul. Głębokiej. Wcześniej inwestor planował tu niższe bloki, miasto pozwoliło mu na wyższe

Dominik Smaga

O siedle z 499 mieszkaniami planowane jest u zbiegu ul. Głębokiej i Pagi (przedłużenie Wileńskiej). Mowa o terenie sprzedanym dwa lata temu przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej za cenę 12 mln zł. Tyle zapłaciła za nieruchomość lubelska spółka Square Investment, która tuż po zakupie ziemi zapowiadała

budowę trzech akademików ze sklepem spożywczym, stołówką, samoobsługową pralnią, siłownią, pubem i apteką.

Później firma zmieniła swoje plany i wystąpiła do Urzędu Miasta o decyzję środowiskową dotyczącą budowy „Uniwersyteckiego Osiedla Mieszkaniowego”. Wydana w lipcu 2018 r. decyzja dopuszczała sześć budynków mieszkalnych, przy

czym połowa z nich miałaby sześć pięter, a połowa osiem.

– W trakcie procesu inwestycyjnego zmieniła się jednak koncepcja dotycząca parametrów planowanego przedsięwzięcia, w tym liczba i kubatura obiektów oraz sposób zagospodarowania terenu. W związku z tym inwestor złożył wniosek o zmianę decyzji – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

W czwartek Urząd Miasta wydał nową decyzję środowiskową, pozwalającą spółce Square Investment na bardziej intensywne wykorzystanie terenu.

– Inwestycja będzie polegała na budowie sześciu budynków mieszkalnych wielorodzinnych o dziewięciu kondygnacjach naziemnych i maksymalnej wysokości 28 m – przekazuje Głazik. – Planowane jest utworzenie łącz-

nie 548 miejsc postojowych, w tym 146 na powierzchni terenu i 402 w garażach podziemnych. Powierzchnia kondygnacji podziemnych wraz z parkingami wynosić będzie prawie 1,1 ha

W porównaniu z wcześniejszą decyzją zmieniła się nie tylko liczba pięter i mieszkań, sam teren inwestycji będzie mniej zielony, a bardziej betonowy. Dokument sprzed dwóch lat mówił o niemal

6,2 tys. mkw. powierzchni biologicznie czynnej, nowa wersja mówi o niespełna 3,8 tys. mkw. Poprzednia decyzja zakładała 4,7 tys. mkw. powierzchni utwardzonych, w datowanym na czwartek dokumencie powierzchnia ta rośnie do 6,8 tys. mkw.

Już wcześniej z tego terenu wycięto wiele drzew. Pozwolenie na wycinkę wydane przez miasto w marcu 2017 r. dopuszczało usunięcie 93 drzew.

Kres Kresowej? Wszyscy zaskoczeni

HANDEL – Jeśli miasto chce zrezygnować z naszych opłat, z naszych podatków, to trudno. Ale mi się to nie podoba – mówi jeden ze sprzedawców na giełdzie przy ul. Kresowej. Widać jej koniec



FOT. SŁAWOMIR SKOMRA

Sławomir Skomra

W piątek pisaliśmy, że Ratusz chce zlikwidować stadion przy Kresowej i od nowa zagospodarować ten teren. Bloki mieszkalne, placówka dla seniorów, nowe obiekty centrum krwiodawstwa i Archiwum Państwowego – takie budynki mogą powstać w miejscu gdzie w niedziele mnóstwo osób handluje i robi zakupy. Rozmawialiśmy wczoraj ze sprzedawcami i kupującymi.

– Bloki? Tutaj? – dziwi się sprzedający na giełdzie i każda osoba, którą zapytaliśmy, mówi, że nikt z nią na ten temat nie rozmawiał. Niektórzy coś słyszeli, ale szczegółów nie znają: – Nie wiem, nie wiem. Może to dobre, że bloki. W dzisiejszych czasach to może potrzebne – mówi pani Mariola, która właśnie odeszła od jednego straganu z parą nowych butów. – To na ślub. Ale nie mój – dodaje.

Pan Jarosław sprzedaje fi-rany. Nie tylko na tej giełdzie,

bo objeżdża targi w kilku województwach. – Nie sły-szałem o blokach. Nikt mi nic nie mówił i chyba nikomu, kto tu sprzedaje – mówi. – Ale jeśli miasto chce zrezygnować z naszych opłat, a to duże pieniądze, jak chce zrezygnować z naszych podatków, to niech tak będzie. Ale mi się to nie podoba, bo gdzie będziemy sprzedawać? – stawia pytanie kupiec.

– Bloki tu nie pasują. Lepiej jest zrobić coś dla ludzi. Przecież to nadal może być stadion, a my będziemy han-

dlować tak jak teraz na około płyty boiska – podpowiada pan Jarosław. – Przecież i tak jesteśmy tu tylko w niedzielę – dodaje.

Kupiec ze stoiska z garniturami nie kryje zdziwienia. – Nic nie słyszałem. Ludzie o tym nie mówią. Mam nadzieję, że jakieś miejsce nam dadzą, że to będzie jakieś dobre miejsce, a nie na odludziu, że ludzie nie przyjdą – opowiada.

Pani Patrycja ubrania dla dzieci kupuje tylko przy Kresowej. Bo wiadomo, dzieci

rosną, trzeba ciągle dokupywać, a nie ma co płacić za dużo. – Koszulki, spodenki, rzadziej buty – wylicza i zaznacza: – Dla mnie likwidacja giełdy to strata. Może jakoś dałoby się wszystko pogodzić – i giełdę i mieszkania. Przecież to duży teren.

Jak informowało miasto, coniedzielne targowisko ma być przeniesione w inne miejsce. – W tej sprawie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji podjął już rozmowy z przedstawicielami tego targowiska – informo-

wał w zeszłym tygodniu prezydent Krzysztof Żuk. – Są trzy lokalizacje, o których rozmawiają. Jedna z nich wydaje się dosyć atrakcyjna – zapewniał, ale nie podał konkretnych adresów.

Teren stadionu formalnie stał się własnością miasta, które zabiegało o to przez 25 lat. Wcześniej nieruchomość miała nieuregulowany stan prawny i była w tzw. samodzielnym posiadaniu Skarbu Państwa.

(DRS)

Kolizja drogowa. Ludzie i obwodnica



JANÓW LUBELSKI Pisali już list do premiera, teraz w ramach protestu zablokowali drogę krajową. Mieszkańcy kilku okolicznych wsi boją się, że przed ich domami będzie przebiegać obwodnica miasta

TOMASZ MACIUSZCZAK

- Trasa według jednego z proponowanych wariantów miałaby przeciąć moją posesję wzdłuż w odległości ośmiu metrów od domu. Zabiera się hałas z centrum, a nam wciska się jeszcze większy, bo tędy zostanie skierowany ruch z centralnej Polski do granicy. Nie godzę się na to – mówi Czesława Garbula z Białej Pierwszej. Była jedną z kilkudziesięciu

osób, które w piątek rano protestowały w centrum Janowa. Mieszkańcy przez godzinę co kilka minut spacerowali po przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 74, którą przebiega ruch tranzytowy.

- Jesteśmy za obwodnicą, ale nie jesteśmy za wariantem, który krzywdzi ludzi. Pokrzywdzonych może być sto rodzin. Zostaniemy okradzeni z całego majątku. Dla

wielu osób jest to dorobek ich życia, ich ojców i matek – mówi Aleksander Mucha, organizator protestu.

Mieszkańcy liczą, że wspólnie z władzami gminy przekonają Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad do wybrania takiego przebiegu trasy, który nie uprzykrzy im życia. W grę wchodzi cztery warianty. W pierwszym i drugim trasa miałaby ominąć Janów Lu-

belski od północy, co nie podoba się uczestnikom pikety. Trzeci i czwarty zakładają poprowadzenie drogi na południe od miasta.

- Nie wyobrażamy sobie, że wszystkie większe miejscowości wzdłuż drogi nr 74 będą miały obwodnicę, a my nie i ruch tranzytowy dalej będzie przebiegał przez centrum miasta – mówi Krzysztof Kołtyś, burmistrz Janowa Lubelskiego przypominając,

że warianty „południowe” też mają swoich przeciwników. - Nie jest prawdą, że preferujemy dwa warianty „północne”. Naszym zdaniem mniej szkodliwe dla społeczeństwa są pierwszy i drugi – dodaje samorządowiec. Ale zaznacza, że decyzje w tej sprawie podejmie GDDKiA.

- Jesteśmy na etapie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego. Wszystkie cztery warianty są

analizowane, ale żaden z nich nie został jeszcze wybrany. Ten preferowany będzie przedstawiony we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej – informuje Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie. Nie precyzuje terminu, w jakim wniosek zostanie złożony. Zapewnia jednak, że trwa analiza uwag zgłaszanych przez mieszkańców.

Coraz więcej zakażonych

BIAŁA PODLASKA Coraz więcej osób zakażonych koronawirusem w gminie Piszczac.

Chory jest m.in. ksiądz z parafii w Kościeniewiczach. Służby sanitarne nadal szukają uczestników nabożeństw

Wśród 24 nowych przypadków zakażenia koronawirusem potwierdzonych w czasie weekendu w województwie lubelskim aż 20 dotyczy mieszkańców powiatu bialskiego lub Białej Podlaskiej. To zarówno osoby młode w wieku do 20. roku życia lub powyżej 21 lat, a także osoby powyżej 60 lat.

W sumie chorują tu już 24 osoby. Większość z nich pochodzi z gminy Piszczac. Nie udało się jeszcze ustalić pacjenta „zero”.

Wczoraj w gminie pojawił się mobilny punkt do pobierania wymazów w kierunku koronawirusa. Do badań wytypowano 120 osób.

- Prosimy o czujność i ostrożność. Przez ponad 4 miesiące udawało nam się unikać zakażeń. Sytuacja sanitarna w Piszczacu jednak zmieniła się – apeluje wójt Kamil Kożuchowski. Gmina zamknęła targowisko. Większość zakażonych jest hospitalizowana.

Zakażenie koronawirusem potwierdzono u jednego z pracowników siedleckiej Kurii Diecezjalnej. W związku z tym badaniom poddano biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdę i biskupa pomocniczego Grzegorza Suchodolskiego.

- Informuję, że biskup Kazimierz Gurda oraz biskup Grzegorz Suchodolski wraz z otoczeniem odebrali dzisiaj negatywne wyniki testów na obecność koronawirusa. Nie są więc zakażeni – przekazał wczoraj ks. Jacek Wł. Świątek rzecznik kurii.

(EB, KP)

BYŁEŚ NA MSZY?

ZGŁOŚ SIĘ

Bialski sanepid poszukuje osób, które uczestniczyły w mszach w dwóch kościołach na terenie gminy Piszczac: ● w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Piszczacu (od 10 czerwca do 02 lipca); ● w kościele p.w. NMP Królowej Polski w Kościeniewiczach (od 1 lipca do 3 lipca 2020 r.)

Był przejazd, będzie wiadukt

TERESPOL Wiadukt zastąpi przejazd kolejowo-drogowy na ul. Wojska Polskiego. W piątek kolejowa spółka podpisała w tej sprawie porozumienie z samorządem województwa i miasta Terespol

- Dla PKP Polskich Linii Kolejowych bardzo ważne jest bezpieczeństwo na styku dróg i kolei, dlatego włączamy się w takie inicjatywy, jak budowa bezkolizyjnego skrzyżowania w Terespole. To rozwiązanie korzystne dla kolei, miasta i regionu – podkreśla Ireneusz Merchel, prezes zarządu spółki. Porozumienie przewiduje wspólne przygotowanie dokumentacji przedprojektowej i oszacowa-

nie kosztów przedsięwzięcia. Kolej ogłosi przetarg i wyłoni wykonawcę koncepcji. Na razie, koszt tego opracowania to 180 tys. zł. Koncepcja ma być gotowa w połowie przyszłego roku. Inwestycja ma usprawnić ruch w mieście. - Dla nas to inwestycja strategiczna, bo częsty ruch pociągów jest uciążliwy – przyznaje burmistrz Jacek Danieluk obecnie bezpartyjny, dwa lata

temu opuścił Platformę Obywatelską. - Na przekroczenie przejazdu przy ul. Wojska Polskiego oczekuje się czasami nawet kilkadziesiąt minut – dodaje burmistrz. Ulica Wojska Polskiego jest główną ulicą w Terespole i jednocześnie trasą do Białej Podlaskiej. Władze miasta przewidują, że ruch pociągów będzie jeszcze większy z uwagi na rozwój Nowego Jedwabnego Szlaku.

Docelowo, inwestycja obejmie budowę bezkolizyjnego skrzyżowania wraz z układem drogowym. Wstępny koszt to kilkadziesiąt milionów złotych. Przypomnijmy, że w ramach prac na linii z Siedlec do Terespol, kolejowa spółka wyremontowała stację w tym mieście. Ma być ona lepiej przygotowana do obsługi dłuższych i cięższych pociągów.

(EB)



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



www.dziennikwschodni.pl

Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Do trzech razy sztuka. Już wypoczywamy w Parku Avia



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ŚWIDNIK Najpierw plany otwarcia Parku Avia – nowego kompleksu sportowo-rekreacyjnego pokrzyżował wybuch epidemii koronawirusa. W piątek – otwarcie basenów ponownie zostało przełożone ze względu na awarię wodociągową. Udało się za trzecim razem. Wczoraj z wodnych atrakcji mogli skorzystać pierwsi klienci. Zainteresowanie już pierwszego dnia było spore.

Relaksowi nad wodą sprzyjała też pogoda. – Do godz. 13 odwiedziło nas ok. 300 osób – usłyszeliśmy od pracowników Parku Avia. – Będziemy tu przychodzić cały rok, bardzo nam się podoba. Dobrze, że taki obiekt powstał w Świdniku – komentowała pani Marta. Kobieta i jej kilkuletni syn byli w grupie osób, które wczoraj wypoczywały na terenie nowego obiektu.

Kompleks to nie tylko nowoczesna, ale i najdroższa w historii świdnickiego samorządu inwestycja. Park zlokalizowany przy ul. Fabrycznej, w miejscu dawnych obiektów sportowych Avii składa się z kilku stref. W skład Parku wchodzi bowiem kryta pływalnia, kompleks saun z zapleczem, baseny „pod chmurką” (te atrakcje są płatne) a także ogólnodo-

stępna część składająca się z boisk – o powierzchni piaszczystej i syntetycznej, placu sprawnościowego a także siłowni zewnętrznej. W sąsiedztwie Parku są wybudowane już wcześniej korty tenisowe.

Awaria wodociągowa

Do awarii doszło w piątek. W związku budową nowej magistrali w Świd-

niku, do wody doszły się osady ze starych rur. Tego samego dnia w całym Świdniku zakazano picia wody i używania kranówki do celów spożywczych. Odbiorcy mogli korzystać z wody jedynie do celów gospodarczych i sanitarnych. Jednocześnie po stwierdzeniu awarii Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek rozpoczęło czyszczenie zbiorników z wodą i całej

sieci. W sobotę sanepid i władze miasta otrzymały pierwsze wyniki badań. Na ich podstawie dopuszczono możliwość spożycia wody i używania jej do przygotowania potraw po uprzednim przegotowaniu. Wczoraj, po kolejnych badaniach, urzędnicy poinformowali, że z wody z kranów można korzystać już bez żadnych ograniczeń. (AA)

Wstydlivy problem

KRAŚNIK O budowę i przebudowę miejskich szaleatów dopytywali radni. Po raz kolejny. Tymczasem okazuje się, że sprawa zamkniętego sanitariatu przy ul. Olejnej nie jest taka prosta

Agnieszka Antoń-Jucha

– Kiedy będzie ogłoszony przetarg na budowę sanitariatu przy ul. Olejnej? – chciał wiedzieć radny Jerzy Misiak, który poruszył ten temat na ostatniej sesji Rady Miasta Kraśnik. Zwrócił uwagę, że kilka miesięcy temu była już o tym mowa na sesji. – Przeznaczaliśmy na ten cel określone pieniądze, podobnie jak na pozostałe sanitarium na terenie miasta. Upłynęło pół roku i nic się nie dzieje – zwrócił uwagę radny Misiak. I dopytywał: Czy w grudniu będziemy ogłaszać przetarg? Dokumentację przebudowy i modernizacji szaleatu przy ul. Olejnej, tak by budynek był też dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, przygotowali

jeszcze poprzednie władze miasta. – Projekt przewidywał, że z ośmiu istniejących toalet po przebudowie zostanie tylko jedna kabina – mówi Renata Wąsik, kierownik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Urzędu Miasta Kraśnik. – Poza to miejsce miały zająć dwa pomieszczenia gospodarcze. Urzędniczka podkreśla, że zgodnie z obowiązującym prawem o planowanych pracach należy zawiadomić także strony postępowania. – Po złożeniu wniosku o wydanie pozwolenia na budowę okazało się, że właściciel sąsiedniej działki oprotostował modernizację szaleatu. Wpłynął też protest grupy mieszkańców. W efekcie procedura uzyskania pozwole-

nia zaczęła się przeciągać, bo wojewoda uchylił wydaną już decyzję starostwa w sprawie pozwolenia – wyjaśnia Renata Wąsik. Do realizacji inwestycji nie doszło, nie tylko z tego powodu. – Modernizacja za 200 tys. zł szaleatu z tylko jedną kabiną nie byłoby dobrym rozwiązaniem – zaznacza Wąsik, która dodaje, że urząd szuka innego wyjścia z tej sytuacji, by szaleat przy u. Olejnej był jednak czynny. – Lepiej ten budynek wyremontować w taki sposób, który nie będzie wymagał pozwolenia na budowę. Wtedy też nie będziemy musieli uzgadniać planowanych prac ze stronami – dodaje kierowniczka. Obecnie przy budynku stoi toi-toi.

Podobne przenośne toalety są też w innych częściach Kraśnika m.in. w pobliżu Urzędu Stanu Cywilnego. – Tylko, że te toalety zostały postawione kilkanaście lat temu i nie mogą być

używane zimą – przyznaje Wąsik. Szaleatu brakuje też w Kraśniku fabrycznym – w parku z fontanną. – A jest w tym miejscu niezbędny. Już kilka kadencji o to prosiłam. Zawsze brakowało na to pieniędzy – przekonywała radna Agnieszka Lis, która zwróciła

uwagę, że toi-toi nie rozwiązuje problemu. Miasto chce znaleźć sposób na rozwiązanie wszystkich tych problemów. Myśli o zakupie kontenerów, w których funkcjonowałyby miejskie szaleaty. Jedną z nowych toalet miałyby stanąć w pobliżu parku w dzielnicy fabrycznej, niedaleko placu zabaw i przystanku autobusowego na ul. Mickiewicza. Miasto zastanawia się także nad takim obiektem przy ul. Raclawickiej, przy tamtejszym przystanku komunikacji publicznej. Choć pomysł takiej lokalizacji nie podoba się mieszkańcom okolicznych bloków. Szaleat przy ul. Olejnej jest nieczynny. Przy budynku jest toi-toi



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Okrągłak znów otwarty. Jest bank, będzie kawiarnia

PULAWY Zakończyła się przebudowa jednego z najbardziej charakterystycznych budynków centrum. Rotunda przy al. Partyzantów zwana Okrągłakiem jest otwarta. Pierwszy najemca - Bank Spółdzielczy w Końskowoli – ma tu swoją filię

Puławska rotunda w latach 70. ubiegłego wieku wraz z zespołem pobliskich domów handlowych tworzyła modernistyczny układ nowoczesnego, na tamte czasy, centrum miasta. Kolejni właściciele nie dbali o jej wygląd. Elewacja była w złym stanie technicznym, plachty reklamowe niedbale zakrywałyabytki. Kolejne zmiany coraz bardziej oddalały rotundę od oryginalnej formy. 1,5 roku temu nieruchomości kupił Tadeusz Boreczek, lokalny przedsiębiorca, który zainwestował w przebudowę. Budynek urosł o jedną kondygnację, zyskał windę, nową elewację i współczesne wykończenie. Jednocześnie zachowano jak



Rotunda przed przebudową i stan obecny

najwięcej cennych, historycznych elementów. Przykładem tego, co udało się

uratować jest mozaika oraz ściany pokryte piaskowcem.



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

Przebudowa Okrągłaka została oficjalnie zakończona w weekend. Od piątku na

części parteru i pierwszym piętrze działa centrala Lubelskiego Banku Spółdziel-

czego z Końskowoli. Jesienią na parterze jedna z puławskich firm chce otworzyć tutaj kawiarnię z lodziarnią i cukiernią. Lokal ten sezonowo będzie wykorzystywał ogródek zaplanowany tuż przy rotundzie. Na ostatnim, drugim piętrze swoje biura otworzy właściciel nieruchomości. Do wynajęcia pozostało jeszcze ok. 160-170 metrów kw. budynku - Rozmowy się toczą, zainteresowanie jest, ale na tym etapie nie mogę jeszcze potwierdzić, z kim podpiszemy umowę - przyznaje Tadeusz Boreczek, który nazywa przebudowę Okrągłaka przeniesieniem obiektu w XXI wiek. (RS)

zamów swoje
ogłoszenie
drobnetel. 81
46 26 820OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY NIEMCE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65) informuję, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce został **wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 3 lat.**

in197

KOMUNIKAT PROKURATURY

w sprawie postępowania przygotowawczego
dotyczącego zanieczyszczenia wody
na odcinku Mosty i Nowe Mosty

Prokurator Rejonowy w Parczewie, na podstawie art. 131 § 2 kpk i art. 306 § 1 pkt 1 kpk, zawiadamia wszystkie osoby pokrzywdzone - mieszkańców wsi Mosty i Nowe Mosty, że postanowieniem z dnia 30 czerwca 2020 roku zostało umorzone postępowanie o sygnaturze PR Ds 337.2020 w sprawie zaistniałego w dniu 06 kwietnia 2020 roku w miejscowości Nowe Mosty, nieumyślnego zanieczyszczenia wody pitnej, substancją do nawożenia upraw rolnych, co zagroziło zdrowiu mieszkańców miejscowości Mosty i Nowe Mosty i spowodowało istotne obniżenie jakości wody, a nadto spowodowało unieruchomienie urządzenia użyteczności publicznej dostarczającego wodę, tj. o czyn z art. 182 § 1 kk w zw. z art. 182 § 2 kk w zb. z art. 165 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 165 § 2 kk w zw. z art. 11 ~2 kk. wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk.

W związku z powyższym, celem umożliwienia realizacji przysługujących zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego uprawnień procesowych, pokrzywdzeni - mieszkańcy wsi Mosty i Nowe Mosty, mogą zgłaszać się do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, po odbiór odpisu decyzji kończącej postępowanie oraz druk pouczeń o prawach i obowiązkach pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, w terminie 7 dni od dnia publikacji niniejszego komunikatu w Dzienniku Wschodnim. W przypadku pytań prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem tel. 833542466.

in193

OBWIESZCZENIE
STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1474 z późn.zm.) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020r. poz. 256 z późn.zm.) Starosta Krasnostawski

ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnystaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **"Rozbudowa drogi powiatowej nr 2120L w zakresie odprowadzenia wód opadowych dopływających do przepustu w km 22+847,20"**.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym Zakręcie Przedmieście, jednostka ewidencyjna Miasto Krasnystaw.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny Zakręcie Przedmieście, jednostka ewidencyjna Miasto Krasnystaw:
działka nr: 88/3, 88/5, 142.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny Zakręcie Przedmieście, jednostka ewidencyjna Miasto Krasnystaw:
działka nr 88/4 wg projektu podziału na działki nr **88/7**, 88/8,
działka nr 88/6 wg projektu podziału na działki nr **88/9**, 88/10.

Pogrubiczną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję- wg przedłożonych projektów podziału. Zakres inwestycji obejmuje: roboty przygotowawcze, w tym prace geodezyjne, zdjęcie warstw ziemi urodzajnej, rozbiórki nawierzchni zjazdów i przepustów, wycinka drzew i krzewów, wykonanie zabezpieczenia urządzeń infrastruktury technicznej- sieci gazowej, wykonanie robót ziemnych wykopów i nasypów, koryta pod warstwy konstrukcyjne nawierzchni zjazdów, wykonanie zabezpieczenia skarp za pomocą prefabrykowanych elementów betonowych lub poprzez obhumerowanie i obsiew i traw, wykonanie ogrodzenia zbiornika wraz z furtką i bramą wjazdową, roboty wykończeniowe i porządkowe.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw (pok. 109) w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

in195

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku

Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności . Tel. 511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377, www. lech2.pl

099620L01.A

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, koje dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www. konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE 2-pokojowe na Czechowie do wynajęcia. Tel. 666 659 155.

092820L01.A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

065020L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

068420L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

084020L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

058520L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

087120L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

masz firmę?

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 988

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 691 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

| Biuro Ogłoszeń

eliza.jakuszezwska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

CZeka NA CIEBIE PRACĄ OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPRAWDŹ OFERTĘ

LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6, TEL. 502 913 074 WWW.PROMEDICA24.PL

TJ2251

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



Wsparcie z mistrza Włoch

Włoszka Martina Fassina jest ostatnią zagraniczną zawodniczką, która zasiłowała szeregi Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. 21-latką ma już na swoim koncie kilka sukcesów



Europejskie gwiazdy na Globusie

Historyczny dzień dla Lublina. Start otrzymał miejsce w fazie grupowej jednych z najważniejszych rozgrywek klubowych w Europie



Ostatecznie Motor Lublin rozbił PGG ROW Rybnik 59:31

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Rybnik na kolanach

PGE EKSTRALIGA Bez żadnego problemu poradzi sobie z rywalem, od początku do końca kontrolując przebieg spotkania. Żuźłowcy Motoru Lublin rozbili w piątek na swoim torze PGG ROW Rybnik 59:31

Krzysztof Kurasiewicz

Po pierwszej serii startów lublinianie mieli już dosyć komfortową przewagę na rywalami. Remisem zakończył się tylko pierwszy bieg, kiedy to za plecami Grigorija Łaguta przyjechali Robert Lambert i Vaclav Milik. Potem trzy gonitwy z rzędu należały do gospodarzy – dwukrotnie 5:1 i raz 4:2. Motor wyglądał lepiej na torze i zasłużenie prowadził 17:7.

Żółto-biało-niebiescy zdominowali piątkową rywalizację przy Z5. Mi-

chelsen był bezbłędny po ośmiu biegach, podobnie zresztą jak Grigorij Łaguta. Widać było, że żuźłowcom ROW brakuje po prostu prędkości. Kiedy już wdawali się w walkę z rywalami, to zazwyczaj ją przegrywali. Prowadzenie 34:14 mówiło w zasadzie wszystko – Rybnik przyjechał do Lublina po solidną sportową lekcję.

Z każdym kolejnym biegiem dystans między obiema drużynami się powiększał. Co prawda w 9. gonitwie padł remis, ale to nic nie dawało ryb-

nickim zawodnikom. Przy tak dużej stracie – 18:42 po 10 wyścigach – mogli walczyć tylko o jak najniższy wymiar kary. Natomiast „Koziołki” miały pełne prawo, żeby cieszyć się z jazdy i powoli świętować zwycięstwo.

Następna seria startów przyniosła kilka bardzo ciekawych rozstrzygnięć. Goście zaliczyli pierwszą biegową wygraną 4:2, w największej mierze dzięki Robertowi Lambertowi. W 11. biegu Brytyjczyk uwił się jak w ukropie, ale dał

sobie radę z Matejem Żagarem. Potem w 13. gonitwie to samo zrobił z Jakubem Jamrogiem. Warto również odnotować, że Jacek Ziółkowski dał po raz pierwszy w tym sezonie szansę Oskarowi Boberowi. Lublinianin zasnął jednak na starcie 11. biegu i nic nie zdziałał.

Wynik 51:27 przed wyścigami nominowanymi dawał już miejscowym pewny triumf. Pozostały więc tylko formalności. Nie oznaczało to jednak, że obie ekipy odpuszczają. Wręcz przeciwnie

– Robert Lambert po raz kolejny pokazał, że chce się ścigać i stoczył widowiskową walkę z Matejem Żagarem w 14. biegu. Niemal cały czas „siedział” na jego tylnym kole, nawet go wyprzedzał, ale Słoweniec nie dał się ograć. Walki na łokcie nie zabrakło także w ostatnim sportowym spektaklu tego wieczoru – Grigorij Łaguta siłował się z Vaclavem Milikiem i pokonał Czecha, ale na tej batalii najwięcej zyskał Mikkel Michelsen, który wskoczył na pierwsze miejsce.

Motor Lublin – PGG ROW Rybnik 59:31

Motor: 9. Grigorij Łaguta 11+1 (3,3,3,-,2-), 10. Jakub Jamróg 7+1 (3,2-,0,2), 11. Jarosław Hampel 8+1 (0,3,2-,3,0), 12. Matej Żagar 10+2 (2-,2-,3,2,3), 13. Mikkel Michelsen 13+1 (3,3,3,1-,3), 14. Wiktor Lampart 4+1 (2-,1,1), 15. Wiktor Trofimow 4 (3,0,1), 16. Oskar Bober 0 (0).

ROW: 1. Vaclav Milik 6+3 (1-,1-,2,1,1-,0), 2. Adrian Miedziński 5+1 (w,2,1-,2-,), 3. Andrzej Lebediew Z/Z, 4. Siergiej Łogaczow 2 (2,0,0-,), 5. Kacper Woryna 3 (1,1,1,0-,), 6. Kamil Nowacki 0 (0,0,0), 7. Mateusz Tudzień 1 (1,0,0), 8. Robert Lambert 14 (2,1,2,3,3,2,1).

4. runda: Motor Lublin – PGG ROW Rybnik 59:31 • Moje Bermudy Stal Gorzów – Eltrox Włóknarz Częstochowa przerwany po 10. biegu z powodu awarii prądu przy wyniku 32:28 • Betard Sparta Wrocław – RM Solar Falubaz Zielona Góra 45:45 • MrGarden GKM Grudziądz – Fogo Unia Leszno (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Włóknarz	3	6	+60
2. Unia	3	6	+40
3. Falubaz	4	5	-5
4. Motor	4	4	+8
5. Sparta	4	3	-12
6. GKM	3	2	+4
7. ROW	4	2	-69
8. Stal	3	0	-26

10-12 lipca: ROW – Unia • Sparta – GKM • Falubaz – Stal • Włóknarz – Motor.

BIEG PO BIEGU

Łaguta, Lambert, Milik, Hampel **3:3**
Trofimow, Lampart, Tudzień, Nowacki **5:1 (8:4)**
Michelsen, Żagar, Woryna, Miedziński (w) **5:1 (13:5)**
Jamróg, Łogaczow, Lampart, Nowacki **4:2 (17:7)**
Hampel, Żagar, Lambert, Łogaczow **5:1 (22:8)**
Michelsen, Miedziński, Milik, Trofimow **3:3 (25:11)**
Łaguta, Jamróg, Woryna, Tudzień **5:1 (30:12)**
Michelsen, Lambert, Lampart, Łogaczow **4:2 (34:14)**
Łaguta, Milik, Miedziński, Jamróg **3:3 (37:17)**
Żagar, Hampel, Woryna, Nowacki **5:1 (42:18)**
Lambert, Żagar, Milik, Bober **2:4 (44:22)**
Hampel, Miedziński, Trofimow, Tudzień **4:2 (48:24)**
Lambert, Jamróg, Michelsen, Woryna **3:3 (51:27)**
Żagar, Lambert, Milik, Hampel **3:3 (54:30)**
Michelsen, Łaguta, Lambert, Milik **5:1 (59:31)**

Lotto (4.07)
3, 10, 17, 22, 37, 40.
Lotto Plus (4.07)
14, 21, 27, 30, 41, 45.
Lotto (2.07)
1, 3, 4, 12, 19, 40.
Lotto Plus (2.07)
1, 27, 28, 30, 35, 38.
Multi Multi (5.07), godz. 14
3, 4, 6, 7, 10, 13, 16, 22, 26, 28, 31, 35, 45, 49, 51, 53, 55, 65, 70, 76. Plus 31.
Multi Multi (4.07), godz. 21.50
6, 11, 12, 13, 15, 18, 19, 22, 30, 31, 37, 40, 55, 56, 63, 66, 68, 76, 77, 80. Plus 76.
Multi Multi (4.07), godz. 14
3, 16, 19, 20, 21, 23, 26, 27, 29, 37, 39, 45, 50, 51, 57, 67, 70, 73, 75, 77. Plus 75.
Multi Multi (3.07), godz. 21.50
3, 10, 15, 16, 26, 29, 32, 33, 43, 51, 56, 59, 63, 65, 66, 69, 71, 72, 74, 75. Plus 74.
Multi Multi (3.07), godz. 14
3, 7, 8, 12, 16, 21, 25, 26, 31, 37, 45, 47, 49, 62, 63, 67, 69, 70, 73, 78. Plus 3.
Multi Multi (2.07), godz. 21.50
3, 5, 9, 12, 17, 25, 29, 30, 33, 35, 36, 43, 46, 51, 55, 58, 64, 66, 77, 79. Plus 25.
Mini Lotto (4.07)
1, 2, 4, 29, 36.
Mini Lotto (3.07)
7, 9, 18, 28, 31.
Mini Lotto (2.07)
2, 10, 15, 28, 39.
Ekstra Pensja (4.07)
3, 10, 11, 14, 32 – 1.
Ekstra Pensja (3.07)
13, 16, 23, 27, 29 – 4.
Ekstra Pensja (2.07)
1, 13, 28, 33, 34 – 1.
Ekstra Premia (4.07)
19, 22, 26, 29, 32 – 1.
Ekstra Premia (3.07)
7, 12, 16, 19, 31 – 4.
Ekstra Premia (2.07)
2, 4, 16, 24, 26 – 2.
Eurojackpot (3.07)
12, 34, 36, 47, 48 – 5, 7.
Kaskada (5.07), godz. 14
1, 2, 4, 5, 6, 7, 9, 12, 15, 18, 19, 24.
Kaskada (4.07), godz. 21.50
3, 4, 5, 13, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (4.07), godz. 14
2, 4, 7, 12, 13, 14, 17, 19, 20, 21, 23, 24.
Kaskada (3.07), godz. 21.50
2, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 22.
Kaskada (3.07), godz. 14
2, 3, 4, 7, 10, 11, 13, 17, 18, 20, 22, 23.
Kaskada (2.07), godz. 21.50
1, 7, 9, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24.
Super Szansa (5.07), godz. 14
8, 6, 8, 5, 8, 1, 6.
Super Szansa (4.07), godz. 21.50
0, 9, 9, 4, 0, 4, 8.
Super Szansa (4.07), godz. 14
2, 5, 7, 8, 3, 8, 5.
Super Szansa (3.07), godz. 21.50
8, 2, 2, 3, 0, 6, 9.
Super Szansa (3.07), godz. 14
8, 7, 6, 1, 9, 2, 4.
Super Szansa (2.07), godz. 21.50
1, 1, 0, 1, 8, 8, 4.

Górnik samodzielny liderem

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna kontynuuje zwycięski pochód. Wczoraj po południu „zielono-czarni” pokonali u siebie Olimpię Elbląg i uczynili kolejny krok do awansu do Fortuna I Ligi

W niedzielnym meczu w szeregach Górnika zabrakło Bartosza Śpiączki, który pauzował za kartki, a także Przemysława Banaszaka, któremu zakończył się okres wypożyczenia z Widzewa Łódź. Wobec tych absencji trener Kamil Kiereś desygnował do gry w pierwszym składzie Igora Korczakowskiego. I jak się potem okazało był to bardzo trafiony pomysł.

Łęcznianie przeciwko ekipie z Elbląga nie narzucali szaleńczego tempa i „rozkręcali się” stopniowo. Najpierw szansę na gola miał Dominik Lewandowski, ale jego strzał minimalnie minął słupek bramki gości. Później strzałem z przewrotki Pawła Rutkowskiego próbował zaśkoczyć Paweł Wojciechowski, ale uderzył w sam środek bramki. I gdy wydawało się, że przed przerwą bramki nie padną w 45 minucie na soczysty strzał sprzed pola karnego zdecydował się Korczakowski i zdobył „gola do szatni”.

Tuż po wznowieniu gry po przerwie blisko szczęścia był Paweł Baranowski. Stoper Górnika główkował po dośrodkowaniu z rzutu różnego, ale piłka zamiast do bramki trafiła w boczną siatkę. Później przez długie minuty mecz toczył się z środkowej strefie boiska, ale w 70 minucie Tomasz Sedlewski oddał dobry strzał, a Adrian Kostrzewski z dużym trudem odbił piłkę. Chwilę później po uderzeniu Sebastiana Milanowskiego Kostrzewski nie miałby nic do powiedzenia, ale na jego szczęście futbolówka trafiła w słupek.

W końcówce również łącznienie mieli swoje okazje, ale próby Tomasza Midziarskiego,



Górnik Łęczna minimalnie lepszy od Olimpii Elbląg

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

go, Karola Turka i Marcina Stromeckiego nie zakończyły się golami i mecz zakończył się skromną wygraną podopiecznych trenera Kieresia, która jak się okazało dała im fotel lidera drugiej ligi. Kolejny mecz ligowy „zielono-czarni” zagrają ponownie na swoim stadionie kiedy 12 lipca zmierzą się z Pogonią Siedlce.

Górnik Łęczna – Olimpia Elbląg 1:0 (1:0)
Bramka: Korczakowski (45).

Górnik: Kostrzewski – Sasin, Baranowski, Midziarski, Leandro – Tymosiak (75 Cierpka), Stromecki – Goliński (90 Jaroszyński), Korczakowski (71 Kalinkowski), Lewandowski (81 Turek) – Wojciechowski.

Olimpia: Rutkowski – Kiełtyka, Lewandowski, Wenger, Sedlewski, Jabłoński (75 Morys), Bednarski, Krasa, Filipczyk (82 Wierzbą), Bucio (69 Milanowski), Branec (65 Kordykiewicz).
Żółte kartki: Stromecki – Krasa, Wenger.
Sędziował: Rafał Kokosz (Katowice).
Widzów: 545.

PIŁKARSKA II LIGA
Stal Stalowa Wola – Górnik Polkowice 3:0 (Dominik Chromiński 20, Szymon Jarosz 30, Kacper Śpiewak 59) * **Pogoń Siedlce – Widzew Łódź 3:1** (Oskar Repka 56, Marcin Kozłowski II 84, Maciej Firlej 90-karny – Henrik Ojamaa

18) * **Elana Toruń – GKS Katowice 1:2** (Kacper Jóźwicki 6 – Maciej Stefanowicz 3, Grzegorz Janiszewski 85) * **Lech II Poznań – Resovia 2:0** (Robert Gumny 6, Juliusz Letniowski 53) * **Garbarnia Kraków – Znicz Pruszków 1:0** (Jakub Kowalski 21-karny) * **Legionovia Legionowo – Gryf Wejherowo 5:2** (Mateusz Małek 8, Andrzej Trubeha 45, 65, 86, Karol Podliński 51 – Jakub Kwidziński 62, Nikodem Sroka 77) * **Stal Rzeszów – Bytovia Bytów 2:1** (Piotr Głowacki 40, Artur Płaskowski 52 – Karol Czubak 78) * **Skra Częstochowa – Błękitni Stargard 2:1** (Adam Mesjasz 53-karny, Piotr Nocoń 64 – Wojciech Fadecki 67).
1.Górnik 30 58 41-32
2.Widzew 30 55 61-34

3.Katowice	30	54	53-36
4.Olimpia	30	47	41-30
5.Resovia	30	46	45-28
6.Bytovia	30	44	41-41
7.Polkowice	30	43	53-42
8.Pogoń	30	42	46-47
9.Skra	30	42	33-37
10.Garbarnia	30	41	35-34
11.Stal	30	41	46-42
12.Błękitni	30	41	48-49
13.Stalowa Wola	30	40	38-42
14.Znicz	30	40	42-47
15.Lech II	30	40	41-42
16.Elana	30	37	39-44
17.Legionovia	30	24	29-55
18.Gryf	30	14	23-73

10-12 lipca: Górnik – Pogoń * Olimpia – Skra * Błękitni – Stal * Bytovia – Legionovia * Gryf – Garbarnia * Znicz – Lech II * Resovia – Polkowice * Stalowa Wola – Elana * Katowice – Widzew.

Do trzech razy sztuka

PIŁKARSKA PKO EKSTRAKLASA Legia Warszawa w hicie kolejki przegrała na wyjeździe z Lechem Poznań i wciąż nie może być pewna mistrzowskiego tytułu. Natomiast w grupie spadkowej poznaliśmy drugiego ze spadkowiczów

Przypomnijmy, że pewny degradacji do Fortuna I Ligi już wcześniej był ŁKS Łódź. W piątek losy klubu z Łodzi podzieliła Korona Kielce. Zespół trenera Macieja Bartosza zremisował u siebie z Arką Gdynia 1:1 i nie wydestanie się już ze strefy spadkowej. – Bardzo chcielibyśmy podziękować za wsparcie kibicom, którzy do końca wierzyli, że uda nam się uratować Ekstraklasę i przepraszamy, że nie udało się tego osiągnąć – powiedział po spotkaniu szkolenowiec gospodarzy. – Dla kibiców na pewno bardzo ważny będzie najbliższy mecz, dlatego będziemy chcieli godnie zaprezentować się na boisku rywala. Później mamy zamiar bardziej ogrywać młodych zawodników, dając im więcej szans na boiskach Ekstraklasy – dodał Bartoszek.

Smutek zapanował w Kielcach, a kibice w Warszawie wciąż czekają na zapewnienie sobie przez Legię mistrzostwa. W sobotę zespół Alaksandara Vukovicia przegrał w hicie kolejki z Lechem Poznań 1:2. Gospodarze szybko zdobyli dwa gole po strzałach Kamila Józwiaka i Jakuba Kamińskiego, a w drugiej połowie honorową bramkę dla gości zdobył Igor Lewczuk.



Legia Warszawa przegrała w Poznaniu z Lechem i świętowanie mistrzostwa Polski musi przełożyć co najmniej o tydzień

– Można powiedzieć – w końcu. Trzeci mecz w tym sezonie z Legią, dwa razy byliśmy blisko i nie udało się wygrać. Tym razem po dobrej grze w naszym wykonaniu, szczególnie w pierwszej połowie, udało się. Od początku spotkania stwarzaliśmy sobie dużo sytuacji, mieliśmy przewagę w posiadaniu piłki i w kreowaniu akcji, co zaowocowało dwoma strzelonymi golami – po-

wiedział po meczu Dariusz Żuraw, trener Lecha.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA
Lech Poznań – Legia Warszawa 2:1 (Kamil Józwiak 24, Jakub Kamiński 29 – Igor Lewczuk 71) * **Lechia Gdańsk – Cracovia 0:3** (Rafael Lopes 48, Michał Siplak 70, Sergiu Hanca 90-karny) * **Raków Częstochowa – Zagłębie Lubin 1:2** (Fran Tudor 69 – Lubomir Guldán 10, Damjan Bohar 43) * **Korona**

Kielce – Arka Gdynia 1:1 (Themistoklis Tzimopoulos 81 – Michał Nalepa 6) * **ŁKS Łódź – Wisła Kraków 1:2** (Pirulo 9 – Al.on Turgeman 45, 52-karny) * **Pogoń Szczecin – Jagiellonia Białystok 2:2** (Kamil Drygas 3, Adam Frączczak 35-karny – Tomasz Prikrýl 82, Jakov Puljić 90-karny) * **Piast Gliwice – Śląsk Wrocław 1:0** (Piotr Parzyszek 36) * **Wisła Płock – Górnik Zabrze** dzisiaj o 18.

GRUPA MISTRZOWSKA

1.Legia	34	65	67-33
2.Piast	34	57	38-30
3.Lech	34	57	61-32
4.Śląsk	34	53	47-40
5.Cracovia	34	52	47-35
6.Lechia	34	52	44-46
7.Jagiellonia	34	49	46-44
8.Pogoń	34	47	32-36

GRUPA SPADKOWA

9.Raków	34	50	46-48
10.Górnik	33	47	45-42
11.Zagłębie	34	47	56-51
12.Wisła K.	34	44	42-51
13.Wisła P.	33	42	39-51
14.Arka	34	34	34-53
15.Korona	34	31	25-44
16.ŁKS	34	21	28-61

10-12 lipca: Legia – Cracovia * Lech – Lechia * Piast – Jagiellonia * Śląsk – Pogoń * Górnik – Raków * Zagłębie – Wisła P. * Wisła K. – Korona * Arka – ŁKS.

PILKARSKA FORTUNA I LIGA

Warta Poznań – Puszcza Niepołomice 1:2 (Robert Janicki 81 – Marcin Stefanik 45-karny), Bartosz Kieliba 65-samobójcza) ● **Miedź Legnica – GKS Tychy 2:2** (Omar Santana 12, Joan Roman 61 – Szymon Lewicki 41, Wojciech Szumilas 80) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Stomil Olsztyn 2:0** (Piotr Wlazło 16, Michał Bezpalec 90) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Radomiak Radom 4:2** (Łukasz Sierpina 9, Marko Roginić 45, Aleksander Komor 78, Kamil Biliński 83 – Damian Nowak 56, Leandro 88-karny) ● **Wigry Suwałki – GKS 1962 Jastrzębie 2:0** (Robert Bartczak 17, Martin Dobrotka 35) ● **Stal Mielec – Odra Opole 1:1** (Grzegorz Tomasiewicz 88 – Arkadiusz Piech 73) ● **Chojniczanka Chojnice – Sandecja Nowy Sącz 2:1** (Tomasz Mikołajczak 17, Janusz Surdykowski 81 – Dawid Szufryn 67) ● **Zagłębie Sosnowiec – Chrobry Głogów 0:2** (Maksymilian Banaszewski 11, Miłosz Kozak 54) ● **Olimpia Grudziądz – GKS Bełchatów 1:2** (Joao Criciuma 40 – Patryk Winsztal 5, Bartosz Biel 11).

1.Podbeskidzie	30	59	57-30
2.Stal	30	58	48-28
3.Warta	30	53	45-30
4.Radomiak	30	50	46-40
5.Miedź	30	44	43-39
6.Tychy	30	43	56-48
7.Bruk-Bet	30	42	43-33
8.Chrobry	30	40	32-39
9.Puszcza	30	40	31-37
10.Belchatów	30	39	36-39
11.Stomil	30	39	25-34
12.Jastrzębie	30	38	40-42
13.Olimpia	30	38	45-53
14.Zagłębie	30	38	44-49
15.Sandecja	30	37	42-47
16.Odra	30	36	28-34
17.Chojniczanka	30	30	40-54
18.Wigry	30	23	25-50

10-12 lipca: Chojniczanka – Chrobry ● Zagłębie – Warta ● Sandecja – Stal ● Odra – Wigry ● Jastrzębie – Podbeskidzie ● Radomiak – Olimpia ● Bełchatów – Bruk-Bet ● Stomil – Miedź ● Tychy – Puszcza.

Kapitan strzela, Real ucieka Barcelonie

PIŁKA NOŻNA Real Madryt jest coraz bliżej zdobycia mistrzostwa Hiszpanii. Tym razem „Królewscy” pokonali na wyjeździe Athletic Bilbao a gola na wagę wygranej zdobył Sergio Ramos

Niedzielnny mecz był bardzo ważny dla zawodników Zinedina Zidana, którzy po wypadkach Barcelony zostali samodzielnym liderem tabeli. Zespół ze stolicy długo nie potrafił jednak złamać obrony Baszków i dopiero w 73 minucie Raul Garcia sfaulował w polu karnym Marcelo i sędzia po obejrzeniu powtórek VAR wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Sergio Ramos i pewnym strzałem na dwa tempa zdobył gola. Dla kapitana Realu był to 20 rzut karny wykorzystany z rzędu.

Doświadczony obrońca rozgrywa doskonały sezon, jeśli chodzi o ofensywę. W bieżących rozgrywkach strzelił już dziesięć goli w Primera Division, czyli o dwa więcej niż na przykład Antoine Griezmann z Barcelony. W dodatku Ramos jest najsukuteczniejszym piłkarzem całej ligi, odkąd La Liga wróciła do gry po pandemii. W siedmiu kolejkach zdobył pięć bramek. Żaden zawodnik nie wpisywał się na listę strzelców częściej w ostatnim miesiącu.

Wygrana Realu nad Athletic była siódmym zwycięstwem z rzędu. Dzięki temu zawodnicy Zinedina Zidana są na najlepszej drodze do wygrania Ligi. Do końca sezonu pozostały jeszcze cztery kolejki, a strata Barcelony może wynosić po tej kolejce nawet siedem „oczek” (jej mecz z Villareal zakończył się po zamknięciu wydania).



Wygrana Realu nad Athletic była siódmym zwycięstwem z rzędu

FOT. X-NEWS

LIGA HISZPAŃSKA

Atletico Madryt – Mallorca 3:0 (Morata (29-karny, 45, Koke 79) ● **Celta Vigo – Betis 1:1** (Nolito 22 – Feddal (79) ● **Valladolid – Alaves 1:0** (Fernandez 88) ● **Granada – Valencia 2:2** (Fernandez 61, karny, Fede 86 – Vallejo 63, Guedes 68) ● **Athletic Bilbao – Real Madryt 0:1** (Ramos) ● **Espanyol – Leganes 0:1** (Silva 53) ● **Osasuna – Getafe i Villarreal – Barcelona**

zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Levante – Sociedad i Sevilla – Eibar** dzisiaj.

1.Real	34	77	62-21
2.Barcelona	33	70	74-35
3.Atletico	34	64	46-25
4.Sevilla	33	57	48-33
5.Villarreal	33	54	53-40
6.Getafe	33	52	42-31
7.Sociedad	33	50	50-42
8.Bilbao	34	48	38-29
9.Granada	33	47	42-40
10.Valencia	34	47	43-50
11.Osasuna	33	44	40-47
12.Levante	33	42	41-46

13.Valladolid	34	39	28-37
14.Betis	34	38	44-55
15.Celta	34	35	33-43
16.Eibar	33	35	34-50
17.Alaves	34	35	32-51
18.Mallorca	34	29	35-59
19.Leganes	34	28	25-49
20.Espanyol	34	24	27-54

7-10 lipca: Valencia – Valladolid ● Celta – Atletico ● Betis – Osasuna ● Getafe – Villarreal ● Barcelona – Espanyol ● Eibar – Leganes ● Mallorca – Levante ● Bilbao – Sevilla ● Sociedad – Granada ● Real – Alaves.

Bój o Ligę Mistrzów

PIŁKA NOŻNA Sprawa mistrzostwa i wicemistrzostwa Anglii w tym sezonie została już rozstrzygnięta. Wciąż jednak trwa walka o miejsca dające udział w Lidze Mistrzów. Powrót do tych elitarnych rozgrywek marzy się Manchesterowi United, który goni Chelsea i Leicester

Liverpool zapewnił sobie tytuł mistrzowski, a drugie miejsce zapewne przypadnie drużynie Manchesteru City. Jednak za plecami tych dwóch zespołów trwa batalia o miejsce na najniższym stopniu podium i tuż za nim. Obecnie na trzecim miejscu plasuje się Leicester, a pod nimi plasuje się Chelsea. W minionej kolejce „Lisy” pokonały u siebie Crystal Palace 3:0, a dublet ustrzelił Jamie Vardy. W takim samym stosunku „The Blues” pokonali Watford i tracą do Leicester tylko jedno „oczko”. Jednak tylko dwa punkty mniej ma Manchester United, który pokonał wysoko Bournemouth. „Czerwone Diabły” tym samym wciąż walczą o to by zakwalifikować się do Ligi Mistrzów. Duża w tym zasługa Bruno Fernandes, który strzelił jedną z bramek. Przypomnijmy, że 25-latek trafił na Old Trafford podczas zimą. Manchester United zapłacił za niego 55 milionów

euro i jak się okazało, była to trafiona inwestycja. Portugalczyk z marszu wywalczył sobie miejsce w składzie i w niemal każdym kolejnym meczu, w którym występował, nadawał ton poczynaniom swojego zespołu. Bardzo dobra postawa Fernandes sprawiła, że w lutym i marcu był on wybierany przez kibiców najlepszym zawodnikiem drużyny i jak się okazało, podobnie było również w czerwcu.

LIGA ANGIELSKA

Norwich – Brighton 0:1 (Trossard 25) ● **Leicester – Crystal Palace 3:0** (Ineacho 49, Vardy 77, 90) ● **Manchester United – Bournemouth 5:2** (Greenwood 29, 54, Rashford 35-karny, Martial 45, Fernandes 59 – Stanislas 15, King 49-karny) ● **Wolverhampton – Arsenal 0:2** (Saka 43, Lacazette 86) ● **Chelsea – Watford 3:0** (Giroud 28, Willian 43-karny, Barkley 90) ● **Burnley – Sheffield United 1:1** (Tarkowski 43 – Egan 80) ● **Newcastle – West Ham 2:2**



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

(Almiron 17, Shelvey 67 – Antonio 4, Soucek 65) ● **Liverpool – Aston Villa 2:0** (Mane 71, Jones 89) ● **Southampton – Manchester City** ● **Tottenham – Everton** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1.Liverpool	33	89	72-25
2.Man.City	32	66	81-33
3.Leicester	33	58	63-31
4.Chelsea	33	57	60-44
5.Man. United	33	55	56-33
6.Wolverhampton	33	52	45-36

7.Arsenal	33	49	49-41
8.Sheffield	33	48	34-33
9.Burnley	33	46	37-46
10.Tottenham	32	45	51-44
11.Everton	32	44	40-47
12.Newcastle	33	43	35-45
13.Crystal P.	33	42	28-40
14.Southampton	32	40	41-55
15.Brighton	33	36	35-44
16.West Ham	33	31	40-58
17.Watford	33	28	29-52
18.Aston Villa	33	27	36-62

19.Bournemouth 33 27 32-59
20.Norwich 33 21 25-61

7-9 lipca: Crystal P. – Chelsea ● Watford – Norwich ● Arsenal – Leicester ● Man. City – Newcastle ● Sheffield – Wolves ● West Ham – Burnley ● Brighton – Liverpool ● Bournemouth – Tottenham ● Everton – Southampton ● Aston Villa – Man. Utd.

Puchar dla Bawarczyków

PIŁKA NOŻNA W rozegranym na Olimpiastadion w Berlinie finale Pucharu Niemiec Bayern Monachium pokonał Bayer Leverkusen 4:2. Dwie bramki dla ekipy z Monachium zdobył Robert Lewandowski.

Przed przerwą na listę strzelców wpisał się David Alaba i Serge Gnabry. Natomiast Lewandowski pierwszego zdobył gola w 59 minucie strzałem z dystansu i wyraźnym błędzie bramkarza „Aptekarzy”. Była to tym samym jego 50 bramka w tym sezonie. Jednak Równie wiele mówiło się jednak o tym wyczynie, co o świetnym uderzeniu i fatalnej interwencji Lukasa Hradecký’ego. – Zauważyłem, że ustawił się trochę dalej od swojej linii, więc powiedziałem sobie: „spróbuj”. To była moja pierwsza myśl i nawet trochę mnie zaskoczył jej finał. Niemniej to też potwierdzenie, że zawsze musisz próbować – podkreślił Polak w rozmowie z telewizją Sky. Lewandowski nie poprzestał jednak na jednym trafieniu i kolejne dołożył w końcówce spotkania i wyraźnie przyczynił się do zdobycia przez swój zespół Pucharu Niemiec. – Ten sezon był wyjątkowy i inny niż zwykle. Udało nam się osiągnąć cel, ale wierzę, że najpiękniejsze chwile dopiero nadejdą. Żałuję, że nie możemy dzielić się radością z kibicami na trybunach, ale wierzę, że wkrótce się spotkamy – napisał reprezentant Polski na portalu społecznościowym.

Wyczyny strzeleckie kapitana reprezentacji Polski przełożyły się na świetne statystyki Bawarczyków. Bayern jest bowiem niepokonany od siódmego grudnia, a od dziewiątego lutego pokonał 17 rywali z rzędu i jest to rekordowe osiągnięcie w profesjonalnym niemieckim futbolu. Na rewelacyjną passę Bayernułożyło się 13 wygranych w Bundeslidze, trzy w Pucharze Niemiec, a także jedna w Lidze Mistrzów z Chelsea.

LIGA WŁOSKA

Lazio – AC Milan 0:3 (Calhanoglu 23, Ibrahimović 34-karny, Rebić 59) ● **Sassuolo – Lecce 4:2** (Caputo 5, Berardi 63-karny, Boga 78, Muldur 83 – Lucioni 27, Mancosu 67) ● **Juventus – Torino 4:1** (Dybala 3, Cuadrado 29, Ronaldo 61, Djidji 87-samobójcza – Belotti 45-karny) ● **Inter – Bologna 1:2** (Lukaku 22, Juwara 74, Barrow 80) ● **Brescia – Verona – Cagliari – Atalanta – Parma – Fiorentina – Sampdoria – Spal – Udinese – Genoa – Napoli – Roma** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1.Juventus	30	75	63-26
2.Lazio	30	68	66-31
3.Inter	29	64	61-29
4.Atalanta	29	60	82-39
5.Roma	29	48	53-40
6.Milan	30	46	39-37
7.Napoli	29	45	46-39
8.Hellas	29	42	37-34
9.Bologna	30	41	43-47
10.Sassuolo	30	40	55-52
11.Cagliari	29	39	48-45
12.Parma	29	39	40-38
13.Torino	30	31	34-56
14.Fiorentina	29	31	35-42
15.Udinese	29	31	25-41
16.Sampdoria	29	29	33-50
17.Genoa	29	26	35-56
18.Lecce	30	25	38-70
19.Spall	29	19	23-50
20.Brescia	29	18	23-58

7-9 lipca: Lecce – Lazio ● Milan – Juventus ● Fiorentina – Cagliari ● Genoa – Napoli ● Roma – Parma ● Atalanta – Sampdoria ● Bologna – Sassuolo ● Torino – Brescia ● Spal – Udinese ● Verona – Inter.

Znowu lepsi od trzecioligowca

PIŁKA NOŻNA Beniaminek IV ligi nie przestaje zaskakiwać. To tylko mecze kontrolne, ale Świdniczanka znowu pokonała wyżej notowanego rywala. Przed tygodniem uporała się z Lewartem Lubartów (3:1), a teraz wygrała w derbach z Avią Świdnik 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

G oście bardzo dobrze spisali się zwłaszcza w pierwszej połowie. Wystarczyło pół godziny, a już mieli na koncie dwie bramki. Po zmianie stron kontaktowe trafienie zaliczył Piotr Prędota, a żółto-niebiescy mieli kilka innych, świetnych szans, ale zabrakło im zimnej głowy pod bramką rywali. Dawid Kuliga zmarnował rzut karny. Eryk Ceglarz wpakował nawet piłkę do siatki, ale gol nie został uznany z powodu pozycji spalonej. Ten sam zawodnik przegrał jeszcze pojedynkę jeden na jeden z bramkarzem Świdniczanki. I niespodzianka stała się faktem.

– Każde zwycięstwo cieszy. Bez względu na to, czy gra się z przeciwnikiem z trzeciej ligi, okręgówki, czy A-klasy. Nie ma jednak co ukrywać, że kiedy pokonuje się wyżej notowanego rywala, to radość jest większa. Tym bardziej, że w tym przypadku naprawdę pokazaliśmy się z dobrej strony, zwłaszcza w pierwszej połowie. Zespół realizował założenia, o których rozmawialiśmy przed pierwszym gwizdkiem i naprawdę fajnie to wyglądało. Po przerwie Avia bardziej już dominowała i miała swoje sytuacje, ale to my cieszyli-



Dawid Kuliga w sparingu ze Świdniczanką zmarnował rzut karny

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

śmy się z wygranej. To na pewno podbuduje nas na kolejne tygodnie przygotowań – wyjaśnia Paweł Pranagal.

Mówi się, że wyniki sparingów nie są najważniejsze, ale innego zdania w sobotę był trener Łukasz Mierzejewski.

– Dla mnie wynik zawsze jest ważny. Ta przegrana to dla nas taki „plaskacz”, czy zimny prysznic. Mecz pokazał też, że z nikim nie można

podchodzić do zawodów na 80, czy 90 procent. To zawsze musi być 100 procent. W pierwszej połowie brakowało nam konkretnych. Mieliliśmy jednak swoje szanse, z których coś powinno wpaść. Zamiast tego straciliśmy dwie bramki. Można w zasadzie powiedzieć, że sami je sobie strzeliliśmy. Przy drugim gołu trzeba jednak przyznać, że rywal ładnie rozegrał akcję. Ten wynik to dla mnie także pogląd na pewnych zawodników, którzy nie wzięli się za granie, tylko za gadanie. Wychodzi na to, że muszę mocniej zareagować. Dobrze, że to wszystko wydarzyło się teraz, a nie w lidze. Świdniczanka miała trzy sytuacje, a strzeliła dwie bramki. To nie powinno się wydarzyć. Oczywiście, nie ujmujemy nic przeciwnikowi, bo to solidna drużyna, która porządnie się wzmocniła i naprawdę wyglądała nieźle. My gramy jednak ligę

wyżej – wyjaśnia popularny „Mierzej”.

Z KIM NASTĘPNE SPARINGI?

Świdniczanka zmierzy się z rezerwami Motoru Lublin. Najprawdopodobniej beniaminek IV ligi zagra na swoim boisku, a zawody rozpoczną się o godz. 11. Avia już w środę podejmie Lewart Lubartów (boisko w Świdniku, godz. 17.30).

Avia Świdnik – Świdniczanka 1:2 (0:2)

Bramki: Prędota – zawodnik testowany, Pędłowski.

Świdniczanka: Kowalczyk – zawodnik testowany, Pawłowski, Stepień, Martyna, Orzędowski, Rusiecki, Śliwa, Pędłowski, Zuber, Mazurek **oraz** Dejko – Kowalski, Stepień, Kanarek (Pawłowski), Warecki, Kopyciński, Ziemkiewicz, Wilk (Rusiecki), Kowalewski, Mazurek (Gadomski).

Avia: Sobieszczyk – Dobrzyński, zawodnik testowany, Mykityn, Niewęglowski, Uliczny, Maluga, Kuliga, K. Mroczek, Białek, Szpak **oraz** Borkowski, Wójcik, Plesz, Ceglarz, Prędota i trzech zawodników testowanych.

JEST BRAMKARZ, OBRONCY CORAZ BLIŻEJ

Avia oficjalnie pozyskała już nowego bramkarza. Bartosza Szelonę między słupkami zastąpi Andrzej Sobieszczyk, który ostatnio bronił barw Hetmana Zamość (więcej o tym transferze piszemy poniżej). Wkrótce kontrakty powinni podpisać: Patryk Drozd (Granit Bychawa), Rafał Kursa (Hetman Zamość), a być może także Rafał Dobrzyński (Chetmianka Chetm).

Kolejnego zawodnika z wyższej ligi miał w sobotę, w składzie także Paweł Pranagal. Zresztą były zawodnik jednego z naszych trzecioligowców otworzył wynik spotkania. – Sprawa nie jest jeszcze przesądzona. Piłkarz będzie rozmawiał z prezesami, dlatego zobaczymy, co z tego wyjdzie – wyjaśnia opiekun Świdniczanki.

Avia ma nowego bramkarza

PIŁKARSKA III LIGA W piątek klub ze Świdnika dokonał pierwszego transferu. Do zespołu Łukasza Mierzejewskiego dołączył bramkarz Andrzej Sobieszczyk, który ostatnio był zawodnikiem Hetmana Zamość

Świdniczanie rozglądali się za nowym golkiperelem, bo wypożyczenie skończyło się Bartoszowi Szelonowi. 25-latek przebywał zresztą obecnie na testach w jednym z pierwszoligowych klubów. Sobieszczyk jest wychowankiem Skawy Wadowice. Później zakładał także koszulkę: Wiśłanki Grabie, Czarnych Staniatki, czy Puszczy Niepołomice. W naszym regionie grał także w Motorze Lublin, ale szybko postanowił przenieść się do Zamościa. W sezonie 2019/2020 zaliczył 18 występów w III lidze i pięć razy zachował czyste konto. Co ciekawe, 27-letni bramkarz ma na swoim koncie 22 występy na zapleczu ekstraklasy, 46 w II lidze, a dodatkowo także jeden mecz w reprezentacji Polski U-20 z Niemcami. – Szukałem klubu bliżej Lublina, więc zadzwoniłem

do Dominika Malugi, który jest tu już kilka lat i opowiedział mi jak wygląda sytuacja w Avii. Szczere mówiąc tak czułem, że tutaj wyląduję, coś mnie podświadomie ciągnęło do Świdnika. Oczywiście wiedziałem o dobrej organizacji klubu, o jego stabilności i warunkach do rozwoju. Porozmawiałem z prezesem, z trenerem i szybko się dogadaliśmy. Avia to fajna, rozsądnie budowana drużyna, coraz lepiej zgrana. Myślę, że jesteśmy w stanie namieścić w lidze, która będzie w przyszłym sezonie bardzo wyrównana – mówi Andrzej Sobieszczyk cytowany przez klubowy portal żółto-niebieskich. W przerwie letniej trener Mierzejewski chce sprowadzić czterech-pięciu zawodników, bo tylu graczy najprawdopodobniej pożegna się z zespołem. Poszukiwaniu są przede wszystkim młodzie-

żowcy. Kilku z nich brało już udział w meczach kontrolnych, chociażby obrońca i kolejny golkeeper. W najbliższych dniach można się spodziewać kolejnych transferów do klubu ze Świdnika. Trzeba też dodać, że kolejnym z graczy, który przedłużył swoją umowę jest Maluga. 25-letni skrzydłowy w Świdniku gra od 2017 roku. Ostatnio zapisał na swoim koncie dwa gole i asystę. – Stworzyliśmy ciekawy zespół, mamy duży potencjał i chcemy walczyć o wysokie cele. Klub jest poukładany, dąży do ciągłego rozwoju. Mamy tu bardzo dobre warunki, buduje się nowe boisko z naturalną nawierzchnią, powstał Park Avia, także wszystko się fajnie rozwija. Decyzja o pozostaniu w Avii była bardzo prosta – przekonywał zawodnik na klubowym portalu żółto-niebieskich. (LUKISZ)

IV liga rusza 1 sierpnia, jest terminarz

PIŁKA NOŻNA Poznaliśmy terminarz IV ligi na sezon 2020/2021. Rozgrywki wystartują już 1 sierpnia. Przypomnijmy, że nietypowo zmagania będą się toczyć w dwóch grupach po 12 zespołów

Nasze drużyny muszą się przygotować na solidną dawkę grania. W 2020 roku ma się odbyć aż 19 kolejek. Pierwszą serię gier zaplanowano na weekend 1-2 sierpnia. Ostatnia zostanie za to rozegrana 21 i 22 listopada. W 2021 roku rozgrywki mają ruszyć 13 marca. Pierwsza część sezonu zakończy się w weekend 27-28 marca. W tym roku tylko dwa razy piłkarze wybiegną na boiska w środku tygodnia. Najpierw przy okazji trzeciej kolejki – 12 sierpnia. Później w ramach 17 serii gier – 11 listopada.

W 2021 roku piłkarze wrócą na boiska 13 marca. Runda zasadnicza zakończy się za to 28 marca. Drużyny w ramach swoich grup będą grały oczywiście systemem mecz i rewanż. A to oznacza, że każdy klub rozegra 22 spotkania. Później ponownie liga zostanie podzielona na dwie grupy, tym razem mistrzowską i spadkową. Dzięki temu zespoły rozegrają kolejne 12 spotkań,

a w sumie w całym sezonie 34. Trzeba jednak dodać, że po ponownym podziale na grupy punkty nie będą dzielone, a drużyny w drugiej części rozgrywek będą się mierzyć z ekipami, z którymi do tej pory nie grały.

Już w pierwszej kolejce nie zabraknie ciekawych pojedynków. W grupie pierwszej mocne przebudowany w lecie Powiślak Końskowola z nowym trenerem Kamilem Witkowskim na ławce zmierzy się z Lublinianką Lublin. W grupie drugiej szybko przekonamy się o sile beniaminków. Podczas gier kontrolnych formą imponuje Świdniczanka Świdnik Mały. Na dzień dobry w IV lidze podopieczni Pawła Pranagala zagrają z innym nowicjuszem na tym poziomie – Unią Białopole. Jeden z głównych faworytów do awansu – Tomasovia rozpocznie zmagania od domowego starcia z Kłosem Chetm. Zespół Roberta Tarnowskiego w lecie chce odmłodzić skład i na pewno wierzy, że kolejny sezon będzie dla jego

podopiecznych dużo lepszy. Ostatnio zakończyli rozgrywki dopiero na trzecim miejscu od końca z dorobkiem zaledwie 11 punktów. (LUKISZ)

TERMINARZ IV LIGI NA SEZON 2020/2021

GRUPA I – 1. kolejka (1-2 sierpnia)

Orlęta Łuków – Opolanin Opole Lubelskie * Start Krasnostaw – Górnik II Łęczna * Powiślak Końskowola – Lublinianka Lublin * Sparta Rejowiec Fabryczny * Huragan Międzyrzec Podlaski * Lutnia Piszczac – POM Iskra Piotrowice * Włodawianka Włodawa – Bizon Jeleniec. **GRUPA II – 1. kolejka (1-2 sierpnia)** Victoria Żmudź – Gryf Gmina Zamość * Granit Bychawa – Unia Hrubieszów * Tomasovia Tomaszów Lubelski – Kłos Chetm * Świdniczanka Świdnik – Unia Białopole * Grom Różaniec – Kryształ Werbkowice * Łada 1945 Biłgoraj – Huczwa Tyszowce.

Pożegnanie napastnika

PIŁKARSKA II LIGA Michał Paluch, który kilka dni temu zamienił Motor Lublin na KSZO Ostrowiec Świętokrzyski na klubowym portalu żółto-biało-niebieskich pożegnał się z kibicami

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O tym, że „Paluszek” może odejść z Motoru mówiło się już od jakiegoś czasu. Nie wszyscy chcieli wierzyć w te plotki, bo w końcu każdy klub chciałby mieć takiego napastnika. 26-latek w minionym sezonie rozegrał 16 meczów i zdobył w nich dziewięć goli. Trzeba dodać, że sześć razy wchodził na boisko z ławki rezerwowych. A kiedy pojawiał się na murawie, to zawsze dawał pozytywny impuls drużynie.

Kibice pocieszają się, że skoro w klubie zdecydowali się pożegnać z bardzo solidnym zawodnikiem, to w jego miejsce szykowany jest ktoś z wyższej półki. O tym, kto będzie rywalizował z Krzysztofem Ropskim o miejsce w składzie przekonamy się jednak w najbliższych tygodniach.

Jak swoje odejście z Motoru komentuje Paluch? – Po rozegraniu ponad 100 spotkań w klubie, który uważałem za „swoją” nie byłbym sobą, gdybym nic nie napisał. Nie było mi dane pożegnać się na boisku, więc chciałem wyrazić wdzięczność wszystkim kibicom oraz fanatykom Motoru chociaż tak – wyjaśnia nowy napastnik KSZO.

– Dziękuję Wam wszystkim bardzo bardzo serdecznie za te wspólne spędzone pięć lat. Wiadomo, były chwile lepsze i chwile gorsze w moim wykonaniu, ale zawsze czułem Wasze wsparcie. Dla młodego chłopaka wychowanego na meczach tego Klubu, marzeniem było zagrać chociaż w jednym spotkaniu, jednak udało się troszkę więcej. Jestem wdzięczny



Michał Paluch w nowym sezonie będzie strzelał bramki dla klubu z Ostrowca Świętokrzyskiego

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.PL

za to, że byłem częścią tej drużyny, a już najbardziej cieszy mnie fakt, iż mogłem dołożyć chociaż małą cegiełkę w tym sezonie i przyczynić się do jakże upragnionego awansu. Żałuję tylko, że nie będzie mi dana walka o kolejną promocję – pisze były zawodnik ekipy z Lublina.

– Jeszcze raz wszystkim mocno dziękuję, a zawodnikom i pracownikom Klubu życzę awansu do 1. ligi, bo jest to miejsce, w którym taki Klub powinien być za rok. W mojej głowie zapamiętane zostaną tylko i wyłącznie pozytywne odczucia, bo Motor

Lublin to wielka część mojego życia. Nie żegnam się, ale mówię „do zobaczenia” – napisał Michał Paluch.

A to oznacza, że w przypadku Motoru do rubryki ubyli trzeba wpisać już pięć nazwisk. Poza napastnikiem nowych klubów szu-

kają także: Bartosz Rymek, Krystian Kalinowski i Maciej Kraśniewski. Do Wisły Kraków wrócił za to Konrad Gruszkowski. Nową umowę na razie podpisał tylko Adam Nowak. Jeżeli chodzi o nowych graczy, to do zespołu dołączył Leszek Jago-

dziński z juniorów Zagłębia Lubin. Testowani podczas meczów sparingowych byli za to: Dawid Rudnik, Jakub Czajkowski (obaj Polonia Bytom), Norbert Jaszczak (MKS Kluczbork), a także Bartłomiej Kukułowicz (Avia Świdnik).

TRENINGI ROZPOCZNĄ W ŚRODĘ

Nie w najbliższy poniedziałek, a w środę, 8 lipca do treningów wrócą piłkarze Motoru. W trakcie przygotowań do sezonu 2020/2021 trener Mirosław Hajdo zaplanował sześć meczów sparingowych. W lipcu żółto-biało-niebieskich czekają dwa spotkania kontrolne: z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski (15 lipca) i Ruchem Chorzów (18 lipca). Z kolei na 22 lipca zaplanowano ostatecznie finałowy mecz Pucharu Polski w okręgu lubelskim, w którym Motor zmierzy się z Avią Świdnik. Drużyna z Lublina w dniach 3-9 sierpnia będzie za to przebywać na krótkim zgrupowaniu w Siedlcach. W trakcie obozu na 8 sierpnia zaplanowano dwa kolejne sparingi. Najpierw z Pogonią Siedlce, a później z Legią II Warszawa. Jeszcze przed startem nowego sezonu Motor zagra ze Stalą Mielec (15 sierpnia), a także Radomiakiem Radom (22 sierpnia).

Niespodziewana porażka

PIŁKARSKA III LIGA W starciu z rywalem grającym dwie klasy rozgrywkowe niżej kibice spodziewali się raczej pewnego zwycięstwa. A trzeba było się pogodzić z porażką. Zespół z Radzyna Podlaskiego przegrał w środę z Sokołem Konopnica 0:1

Powoli krystalizuje się kadra Orłąt. Nowy kontrakt podpisał Karol Kalita, a w podstawowym składzie pojawili się wszyscy pozyskani w lecie piłkarze, jak: Michał Kobiółka (ostatnio Wisła Puławy), a także Kacper Wiatraka i Michał Nowosadko (obaj Radomiak Radom). Trzeba też dodać, że w meczu wzięli udział: Bartosz Klebaniuk i Jan Bożym. Obaj mieli okazję przebywać na testach w pierwszoligowej Miedzi Legnica. I zwłaszcza ten pierwszy wpadł w oko tamtejszym działaczom. Na początek miał jednak grać w rezerwach, które występują na tym samym poziomie co Orłęta. Dlatego, do transferu ostatecznie nie doszło i temat jest już zamknięty.

– Było po nas widać, że to był dla chłopaków pierwszy sparing po wielu miesiącach przerwy. A do tego zmierzaliśmy się z bardzo zdeterminowanym przeciwnikiem. Wartość ma to, że zawodnicy mogli poczuć obciążenia meczowe. Ten cel na pewno został zrealizowany. Budujemy spójność tej nowej drużyny i po tym meczu jest wiele wniosków, które trzeba wykorzystać w tym całym procesie. Na pewno mieliśmy swoje sytuacje i wynik mógł być inny, ale o wiele ważniejsze w tym momencie jest to, żeby lepiej przygotować akcje i żeby panował większy porządek. W naszych poczynaniach było zbyt dużo bałaganu, ale to naturalne w momencie, w którym się teraz znajdujemy – wyjaśnia Artur Bożyk. (LUKISZ)

Sokół Konopnica – Orłęta Radzyń Podlaski 1:0 (1:0)

Orłęta: Klebaniuk – Kursa, Chyła, Szymala, Wiatrak, Nowosadko, Kamiński, Kobiółka, Syryczyk, Baniulis, Kalita **oraz** Korolczuk, Idzikowski, Rycaj, Bożym, Kuźma i zawodnik testowany.

Stal Kraśnik na szóstkę

PIŁKA NOŻNA Kolejne mecze kontrolne mają za sobą nasi trzeciolicowcy. Stal bez najmniejszych problemów rozgromiła w sobotę w Biłgoraju tamtejszą Ładę 1945 aż 6:1

W Biłgoraju od pierwszego gwizdka nie było najmniejszych wątpliwości, która z ekip jest lepsza. Już w drugiej minucie Kacper Nastalek wykorzystał podanie Jakuba Gajewskiego i otworzył wynik. Od tego momentu niebiesko-żółci nie oglądali się już za siebie. Co ciekawe, w kolejnych fragmentach arbiter podyktował aż trzy rzuty karne dla trzeciolicowca. Do każdego z nich podchodził Ernest Skrzyński i za każdym razem znajdował sposób na bramkarza rywali. Jeszcze przed przerwą Nastalek zaliczył swoje drugie trafienie i Stal na przerwę wschodziła z prowadzeniem 5:0.

Po zmianie stron fajerwerków już nie było. Łada zdobyła honorowego gola, a dwa ładne strzały z dystansu oddał Jakub Czelej. Najpierw przymierzył w słupek, a potem był



FOT. STAL KRAŚNIK.PL

Stal Kraśnik nie miała litości dla piłkarzy z Biłgoraja

już bardziej precyzyjny i tym razem piłka wylądowała w siatce. W efekcie, kraśniczanie wracali do domu w bardzo dobrych nastrojach z pewnym zwycięstwem 6:1.

Gorzej powiodło się w sobotę piłkarzom Podlasia Biała Podlaska, którzy przegrali ze swoimi imiennikami z Sokołowa Podlaskiego 2:3, którzy występują w IV lidze. To rywale lepiej rozpoczęli spotkanie i jako pierwszy wpisali się na listę strzelców. Jeszcze przed przerwą wyrównał jednak Arkadiusz Golba. Po zmianie stron wydawało się, że wszystko zmierza w dobrym kierunku, bo na 2:1 trafił Dominik Marczyk. Końcówka należała jednak do przeciwnika, który zaliczył dwa trafienia i ostatecznie wygrał 3:2. (LUKISZ)

Z KIM KOLEJNE SPARINGI?

Stal już w środę zmierzy się z dużo silniejszym czwartolicowcem. Tym razem rywalem zespołu Bohdana Bławackiego będzie Tomasovia Toma-

szów Lubelski. Zawody mają się rozpocząć o godz. 16. Z kolei Łada 1945 także w środę zagra z Sokołem Sieniewa.

Łada 1945 Biłgoraj – Stal Kraśnik 1:6 (0:5)

Bramki: Koguc – Skrzyński 3 (wszystkie z rzutów karnych), Nastalek 2, Czelej.

Łada: Szawara – Raduj, Kuliński, Kupiec, Kapuśniak, Paćkowski, Larwa, Birut, Hanas, Nawrocki, Branewski **oraz** Koguc, Czok, Deryabin.

Stal: Borusiński (68 Poleszak) – Gajewski (68 Kisiel), Dyszy, Dwórzyński, Michałak (68 Wójtowicz), Popiołek, Skrzyński (68 Pietrzak), Czelej, Cygan (68 Bartoś), Nastalek, zawodnik testowany (46 Tadowski).

Podlasie Biała Podlaska – Podlasie Sokółów Podlaski 2:3 (1:1)

Bramki dla Podlasia BP: Golba, Marczyk.

Podlasie BP: Lach – Szabaciuk, Kosieradzki, Chmielewski, Marczyk, Andrzejuk, Kocoł, Nieścieruk, Martynek, Golba, Zabielski **oraz** Krasowski, Kasperek, Skrodziuk, Warda, Całka, Olszewski, Mierzwiński, Dmowski i zawodnik testowany.

Wsparcie z mistrza Włoch

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Włoszka Martina Fassina jest ostatnią zagraniczną zawodniczką, która zasiłowała szeregi Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Pomimo młodego wieku, 21-latką ma już na swoim koncie kilka sukcesów

Krzysztof Kurasiewicz

Ten transfer to kolejne potwierdzenie tego, że trener Krzysztof Szewczyk stawia na młodość. Fassina może występować na pozycji rzucającej, chociaż nominalnie gra jako niska skrzydłowa.

– Szukaliśmy zawodniczki, która nam pomoże na pozycjach numer „2” i „3”. Martinę znam jeszcze z Mistrzostw Europy do lat 20. Obserwuję ją już tak naprawdę od dwóch lat. Dobrze broni, ma rzut za trzy punkty, potrafi grać tyłem do kosza. Spełnia wszystkie nasze oczekiwania i myślę, że z nią nasz skład jest kompletny – ocenia Krzysztof Szewczyk, trener „Pszczółki”, cytowany przez klubowy portal.

Do tej pory 21-latką występowała jedynie w swoim rodzinnym kraju. Jej pierwszym profesjonalnym klubem w 2014 roku było Sistema Rosa Pordenone, rywalizujące w lidze B (rozgrywki regionalne, trzeci poziom zmagania we Włoszech). Debiut w Serie A1 zaliczyła rok później w zespole Fila San Martino Di Lupari. W 2018 roku przeniosła się do drużyny Familia Wuber Schio, z którą wywalczyła tytuł mistrza kraju (z powodu pandemii koronawirusa



Do tej pory 21-latką występowała jedynie w swoim kraju

w ostatnim sezonie rozgrywki zostały anulowane, ale Schio triumfowało w rundzie zasadniczej) i Supercup Włoch. W 16 spotkaniach zdobywała średnio 4.4 punktu i dokładała do tego 2.6 zbiórki.

Co ciekawe, Fassina miała również okazje rywalizować w Eurolidze. Jej klub dotarł do ćwierćfinału, ale z powodu pandemii nie miał okazji rozegrać nawet jednego meczu w ścisłej czołówce. 16 czerwca Międzynarodowa

Federacja Koszykówki FIBA ogłosiła, że rozgrywki nie zostaną wznowione. Fassina wystąpiła w 7 meczach – jej średnia punktowa wynosiła równe 1.

Włoszka przygodę z kadrą rozpoczęła w 2014 roku od

występów w zespole U-16. Już rok później sięgnęła po pierwszy medal – razem z drużyną wywalczyła brąz na Mistrzostwach Europy w Portugalii w tej kategorii wiekowej. Minął kolejny rok i na Mistrzostwach Świa-

ta U-17 w Hiszpanii radość była jeszcze większa – koszykarka zawiesiła na szyi srebrny „krażek”. Na kolejny sukces musiała czekać do 2019 roku. Razem z koleżankami z reprezentacji została mistrzynią Europy do lat 20 w Czechach. Warto dodać, że była jedną z czołowych zawodniczek w kadrze – notowała średnio 11 punktów i 4.9 zbiórek.

Kadra Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin na kolejny sezon jest już niemal kompletna. Jak powiedział nam szkoleniowiec lubelskich akademikzek, do drużyny mają dołączyć jeszcze dwie wychowanki. Klub prowadzi także rozmowy z Ulianą Datsko, która prawdopodobnie będzie wypożyczona do innego zespołu jak w ostatnim sezonie.

Kadra Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin na sezon 2020/21: Juicy Landrum, Morgan Bertsch (obie Stany Zjednoczone), Ilaria Milazzo, Martina Fassina (obie Włochy), Elisabeth Pavel (Rumunia), Zuzanna Sklepowicz, Klaudia Niedźwiedzka, Karolina Poboży, Emilia Kośla, Wiktoria Duchnowska, Olga Trzeciak, Zofia Kosicka.

Duńczyk triumfuje w Toruniu

ŻUŻEL Leon Madsen zwyciężył w inauguracyjnej rundzie Tauron Speedway Euro Championship na Motoarenie w Toruniu. W walce o indywidualne mistrzostwo Europy wzięli udział także dwaj zawodnicy Motoru Lublin – obrońca tytułu Mikkel Michelsen i wicemistrz z ubiegłego sezonu Grigorij Łaguta

Zmagania zaczęły się obiecująco właśnie dla Rosjanina. W pierwszym biegu pokonał Krzysztofa Kasprzaka, Igora Kopcia-Sobczyńskiego oraz Davida Bellego. To była jedyna „trójka”, jaką zapisał na swoim koncie zawodnik lubelskiego Motoru. Z dorobkiem 7 punktów uplasował się na 9. pozycji. Nieco lepiej wypadł Mikkel Michelsen – Duńczyk miał o trzy punkty więcej od swojego klubowego kolegi, co w końcowym zestawieniu dało mu 6. miejsce. Przez całe zawody bardzo dobrą formę prezentowali Robert Lambert i Nicki Pedersen. Wspomniana dwójka zameldowała się w finale, a czteroosobową stawkę uzupełnili Leon Madsen i Bartosz Smektała. Rywalizację w Toruniu wygrał żuźlowiec Eltrox Włókniarza Częstochowa – Madsen wszedł do finałowego biegu rzutem na taśmę z barażu, ale tam nie dał rywalom szans. Nie on jednak zameldował się na czele klasyfikacji

całego cyklu. Zdobył 12 punktów, o dwa mniej od liderujących Roberta Lamberta i Nickiego Pedersena. Na czwartej lokacie znalazł się za to Bartosz Smektała. Mówiąc o pierwszej rundzie w Toruniu, warto także zwrócić uwagę na pochodzącego z egzotycznie żuźlowej Finlandii Timo Lahtiego. Zawodnik pierwszoligowego Car Gwarant Startu Gniezno uzbierał 8 punktów, co dało mu 7. miejsce. Wyprzedził, między innymi, Kacpra Worynę czy Grigorija Łagutę. Przypomnijmy, że rywalizacja w Indywidualnych Mistrzostwach Europy przeszła w tym roku dużą metamorfozę w związku z pandemią koronawirusa. Do rozegrania pozostały jeszcze cztery rundy w: Bydgoszczy (8 lipca), Gnieźnie (15 lipca), Rybniku (22 lipca) i Toruniu (29 lipca). Warto dodać, że triumfator całego cyklu, po raz pierwszy w historii, zapewnił sobie bezpośredni awans do przyszłorocznego Grand Prix.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Promują swój klub

PIŁKA NOŻNA Sparta Rejowiec Fabryczny doczekała się publikacji na temat swojej historii. Kibice i sympatycy mogą zakupić w klubie zawierającą ponad 200 zdjęć książkę

Chciałem wiedzieć jak wygląda bilans spotkań naszego zespołu z różnymi rywalami. Zacząłem gromadzić materiały. A jak już praca zaczęła iść do przodu pojawił się pomysł aby to wszystko zabrać w całość i wydać w formie książkowej – tłumaczy genezę powstania klubowej publikacji wiceprezes Sparty Rejowiec Fabryczny Rafał Wilczyński.

Książka nosi tytuł: „Zielono-biało-czerwona historia KS Sparty Rejowiec Fabryczny”. Publikacja liczy 288 stron. – Pierwsze 64 strony zawierają czarno-białe zdjęcia, pozostałe już wzbogacone są w kolorowe fotografie. Książka została wydana na kredowym papierze, ma twardą okładkę. Kibice i sympatycy naszego klubu, jak też historycy znajdą w niej ponad 200 zdjęć – mówi wiceprezes.

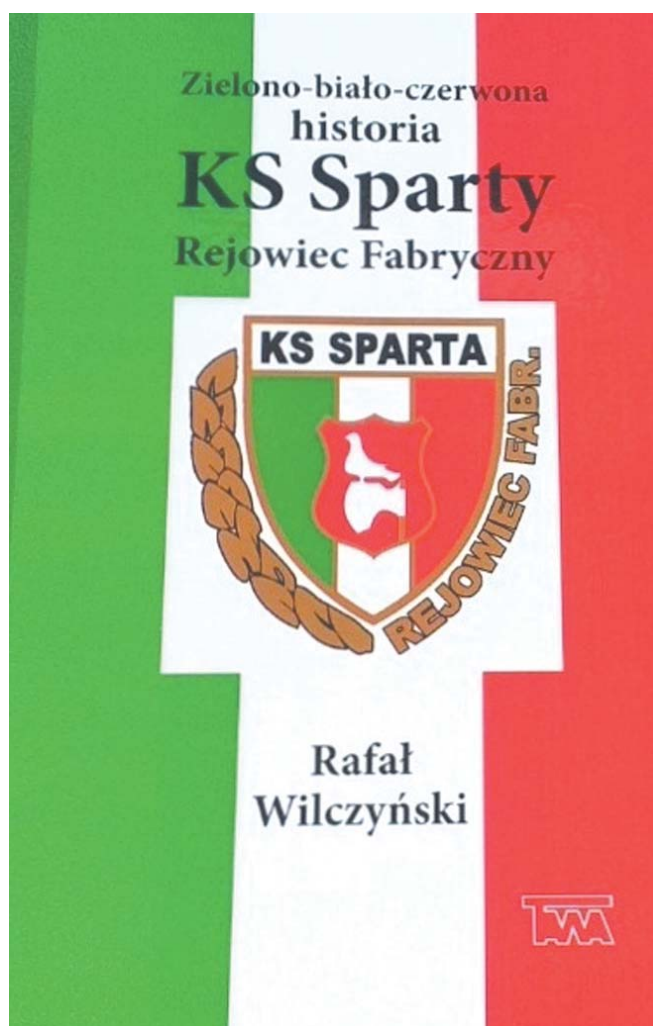
Czytelnicy zapoznają się z historią Sparty Rejowiec od jej początku czyli od 1966 roku. Do 1975 roku klub funkcjonował pod nazwą RKS Rejowiec. W roku 1975 doszło do połączenia ze Zjednoczonymi Chelm. Z kolei od stycznia 1976 w miejsce Zjednoczonych utworzona została Chelmianka. Kibice dowiedzą się, że pod nową nazwą klub z Rejowca Fabrycznego funkcyj-

nuje od lipca 1976. Ówczesna pełna nazwa brzmiała Miejsko-Gminny Klub Sportowy Sparta Rejowiec Fabryczny. Po kolejnych 15 latach, dokładnie w marcu 1991 roku, usunięto człon Miejsko-Gminny i w takiej nazwie klub istnieje do dzisiaj.

W książce zawarte zostały biografie najbardziej znanych zawodników klubu z Rejowca Fabrycznego, m.in. Jacka Ziarkowskiego i Mateusza Pielacha, jak również znanych w regionie i nie tylko trenerów. Warto tu wymienić byłych szkoleniowców Sparty, m.in. Zbigniewa Wójcika, Waldemara Wiatra oraz Modesta Boguszeńskiego. Znalazły się w niej też wiadomości o działaczach, na czele z Robertem Szokalemiem pełniącym funkcję prezesa Sparty od 1991 roku. Obecny sternik klubu podsumował lata swojej pracy. Zainteresowani znajdą w publikacji też tabele z wynikami Sparty. Nowsze sezony wzbogacone zostały o składy drużyny z poszczególnych meczów ligowych oraz statystyki indywidualne.

(GROM)

Kibice Sparty i nie tylko doczekali się pamiątkowej publikacji o klubie





FOT. ARCHIWUM

Europejskie gwiazdy na Globusie

KOSZYKARSKA LIGA MISTRZÓW Historyczny dzień dla Lublina. Start otrzymał miejsce w fazie grupowej jednych z najważniejszych rozgrywek klubowych w Europie

Kamil Koziół

To wielki moment dla całego lubelskiego sportu. Występ Startu Lublin w Koszykarskiej Lidze Mistrzów będzie pierwszym udziałem męskiego zespołu z Lublina w europejskich pucharach w liczącej się dyscyplinie sportowej od wielu lat. Dla klubu oraz miasta to będzie wspaniała przygoda, ciekawy sprawdzian, ale również nagroda za wieloletnią i mądrą budowę klubu koszykarskiego, który stał się wizytówką regionu.

Przypomnijmy, że „czerwono-czarni” wrócili do ekstraklasy w 2014 r. Początkowo lublinianie pałali się w ogonie ligowej tabeli. Zyskiwali jednak doświadczenie oraz renomę. W środowisku doceniano fakt, że są klubem wypłacalnym, który jest zarządzany w profesjonalny sposób. To, mimo dość skromnego budżetu,

pozwalalo im kontraktować coraz lepszych zawodników. Do tego doszła postać Davida Dedka, który od czterech lat prowadzi zespół w dobrym kierunku. Efekt tego trudnego rejsu przyszedł w poprzednim sezonie, kiedy Start zdobył sensacyjne wicemistrzostwo Polski. Nagrodą za ten wynik będzie możliwość występu w fazie grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów.

Udział w tych rozgrywkach nie był jednak do końca pewny. Bezpośrednie miejsce w fazie grupowej do tej pory zazwyczaj miał tylko mistrz Polski. Stelmet Enea BC Zielona Góra wybrał jednak rozgrywki VTB, czyli międzynarodowe zmagania o mistrzostwo Rosji. W ten sposób Start stał się naturalnym kandydatem do zajęcia miejsca zielonogórczyków. Ostatnie tygodnie jednak

sprawiły, że niepewność w lubelskim obozie wzrosła. Spowodowane było to faktem, że do BCL zaczęły zgłaszać akces ekipy grające ostatnio w EuroCup, czyli konkurencyjnych rozgrywkach organizowanych przez Euroligę. Chęć występów w Lidze Mistrzów zasygnalizował również Anwil Włocławek. Brązowy medalista mistrzostw Polski to klub z większą renomą na arenie europejskiej, a także większym budżetem, więc dla FIBA był teoretycznie lepszym kandydatem niż kompletnie anonimowy na Starym Kontynencie Start.

Na szczęście FIBA wzięła pod uwagę przede wszystkim kryterium sportowe i zakwalifikowała lublinian bezpośrednio do fazy grupowej. Bezpośrednie miejsce w niej otrzymało łącznie aż 28 zespołów. 4 miejsca pozostały do rozdysponowa-

nia pomiędzy 16 ekip, które będą walczyć w kwalifikacjach. Wśród nich znalazł się Anwil. W fazie grupowej zagrają więc łącznie 32 drużyny, które zostaną podzielone na 4 grupy. Losowanie zaplanowane jest na 15 lipca.

Pewne jest więc, że Start w BCL rozegra co najmniej 14 spotkań. W żadnym z nich raczej nie będzie faworytem. Wyjście z grupy to scenariusz science-fiction, bo awans do fazy play-off uzyskają tylko 4 najlepsze drużyny. Aby uświadomić sobie jak trudne zadanie czeka „czerwono-czarnych” wystarczy przypomnieć sobie dokonania polskich ekip w poprzednim sezonie BCL. Nasz kraj w tych rozgrywkach reprezentowały Anwil oraz Polski Cukier Toruń. Żadna z tych drużyn nie przebrnęła przez fazę grupową, a z 28 spotkań nasi reprezentanci zdołali wygrać tylko 7.

W gronie uczestników są również silne ekipy z Francji, Izraela czy Włoch. Uwagę mogą przyciągnąć również niemieckie Brose Bamberg czy litewski Rytas Wilno. W tym drugim klubie gra Cameron Bairstow. Australijczyk spędził dwa lata w słynnych Chicago Bulls. – Niezależnie na kogo trafiemy, to pewne jest, że zmierzmy się z drużynami z absolutnego europejskiego

Imponujący przeciwnicy

KOSZYKARSKA Liga Mistrzów Lista potencjalnych rywali Startu w fazie grupowej może przyprawić o zawrót głowy

Losowanie fazy grupowej odbędzie się dopiero 15 lipca. Analizując jednak listę potencjalnych rywali, widać, że w gronie uczestników nie ma praktycznie słabych drużyn.

Aż 5 miejsc od FIBA otrzymała Turcja. Tamtejsza Super Liga to jedno z najsilniejszych rozgrywek w Europie, a miejscowe kluby co roku odnoszą sukcesy na arenie międzynarodowej. W tym roku największym potęgą, Anadolu Efeso- wi i Fenerbahce Stambuł, wyzwanie rzucili Pinar Karsiyaka, Galatasaray Stambuł oraz Tofas Bursa, które zameldowały się w ścisłej czołówce ligi. Pinar wyprzedził w tabeli nawet słynne Fenerbahce. Cała trójka to potencjalni rywale Startu w fazie grupowej.

Czterech przedstawicieli ma Hiszpania. Wprawdzie w tym gronie nie ma grających w Eurolidze Barcelony czy Realu Madryt, ale jest chociażby San Pablo Burgos. Ta drużyna w niedawno zakończonym turnieju finałowym ACB dotarła aż do półfinału, a w fazie grupowej wyeliminowała m.in. słynny Real. Liderami ekipy z Burgos są Brazylijczyk Vitor Benite czy Amerykanin Earl Clark. Ten drugi ma za sobą bogatą karierę w NBA – grał m.in. w Los Angeles Lakers i Cleveland Cavaliers.

W gronie uczestników są również silne ekipy z Francji, Izraela czy Włoch. Uwagę mogą przyciągnąć również niemieckie Brose Bamberg czy litewski Rytas Wilno. W tym drugim klubie gra Cameron Bairstow. Australijczyk spędził dwa lata w słynnych Chicago Bulls. – Niezależnie na kogo trafiemy, to pewne jest, że zmierzmy się z drużynami z absolutnego europejskiego

topu. To będzie wspaniała przygoda dla całego klubu – przekonuje David Dedek, opiekun Startu. (KK)

**UCZESTNICZY
KOSZYKARSKIEJ LIGI
MISTRZÓW W SEZONIE
2020/2021**

Bezpośrednia kwalifikacja do fazy grupowej: AEK Ateny (Grecja), Brose Bamberg (Niemcy), Casademont Saragossa (Hiszpania), Cholet (Francja), Darussafaka Tekfen (Turcja), Dinamo Banco di Sardegna Sassari (Włochy), ERA Nymburk (Czechy), Falco Vulcano Szombathely (Węgry), Filou Ostenda (Belgia), Fortitudo Bolonia (Włochy), Galatasaray Doga Sigorta (Turcja), Hapoel Bank Yahav Jerozolima (Izrael), Hapoel Holon (Izrael), Happy Casa Brindisi (Włochy), Iberostar Teneryfa (Hiszpania), JDA Dijon (Francja), Limoges CSP (Francja), Nižny Nowogród (Rosja), Peristeri (Grecja), Pinar Karsiyaka (Turcja), RETAbet Bilbao (Hiszpania), Rytas Wilno (Litwa), San Pablo Burgos (Hiszpania), SIG Strassburg (Francja), Start Lublin (Polska), Tofas Bursa (Turcja), Turk Telekom (Turcja), VEF Riga (Łotwa).

Kwalifikacje: Anwil Włocławek (Polska), Bakken Bears Aarhus (Dania), Balkan Botewgrad (Bułgaria), Belfius Mons-Hainaut (Belgia), Dnipro (Ukraina), Donar Groningen (Holandia), Fribourg Olympic (Szwajcaria), Hapoel Tel Awiw (Izrael), Igokea (Bośnia i Hercegowina), Iraklis (Grecja), Keravnos (Cypr), London Lions (Wielka Brytania), Neptunas Klaipėda (Litwa), Sporting Clube de Portugal (Portugalia), Tsmoki Mińsk (Białoruś), U-Banca Transilvania Kluż-Napoka (Rumunia).

Zrobiliśmy kolosalny postęp

ROZMOWA z Mateuszem Dziembą, kapitanem Startu Lublin



FOT. ARCHIWUM

● **Jakie ma pan pierwsze odczucia w związku z faktem, że Start został zakwalifikowany bezpośrednio do fazy grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów?**

– Czuję olbrzymie podekscytowanie. Śmieję się z siebie, że nigdy nie grałem w play-off polskiej ligi, a będę miał okazję spróbować sił w Lidze Mistrzów. Cieszę się, że będę mógł sprawdzić się na tle bardzo silnych przeciwników. Czujemy jednak również niepewność, ponieważ wszyscy jesteśmy ciekawi jaką grupę wylosujemy.

● **Patrząc na potencjalnych przeciwników można dostać zawrót głowy, bo nazwy w wielu wypadkach są kosmiczne...**

– To prawda. Są zespoły dobre i bardzo dobre. W stawce nie ma nikogo słabego. Spróbujemy wspiąć się na wyżyny umiejętności i pokazać się z dobrej strony. Nie ma żadnej presji ze strony klubu, więc postaramy się ugrać jak

najwięcej.

● **O jakim przeciwniku pan marzy?**

– Celuję w jakiś zespół z Izraela, Hiszpanii czy Grecji. Jestem ciekawy również ekip z Francji. Poziom wszystkich jest naprawdę wysoki. Ale to dobrze, bo ja lubię wyzwania.

● **Jaki cel stawiacie sobie przed startem Ligi Mistrzów?**

– Wiele będzie zależeć od tego jakich trafimy obcokrajowców. Polski skład jest chyba zamknięty, więc czekamy już tylko na cudzoziemców. Będziemy mogli mieć ich w składzie aż 6, więc klub pewnie wykorzysta pełną pulę. To dla nas wszystkich będzie sezon zapoznawczy. Myślę, że to będzie również bardzo prestiżowy czas dla miasta. Lublin pokaże się całej Europie.

● **Co BCL może dać Mateuszowi Dziembie?**

– Jest to możliwość pokazania siebie i swojej twarzy w Europie. To

znakomita okazja do zebrania doświadczenia. Oglądałem już wycinki najlepszych akcji w BCL i jestem nimi zachwycony. Niektórzy zawodnicy mają niesamowity przegląd pola. Będę miał od kogo się uczyć. To będzie dla nas wszystkich znakomita lekcja.

● **A co da BCL klubowi?**

– Na pewno prestiż. Będziemy mogli pokazać, że Lublin rozwija się i liczy się w koszykówce. Jestem już w tym miejscu piąty rok i widzę, jak ten klub rośnie w siłę. Wiem, gdzie byliśmy na początku mojej przygody ze Startem, a gdzie jesteśmy teraz. Zrobiliśmy w tym czasie kolosalny postęp.

● **Czy dzięki Lidze Mistrzów Mateuszowi Dziembie będzie bliżej do reprezentacji Polski?**

– To nie zależy ode mnie. Wiadomo, że gra w kadrze jest celem każdego koszykarza. Nie narzucam sobie jednak presji. Chcę pokazywać równą formę w każdym

spotkaniu. To może pozwolić mi dostać się do reprezentacji Polski.

● **Organizm wytrzyma konieczność rozgrywania dwóch spotkań w tygodniu?**

– Mam nadzieję, chociaż nigdy nie byłem w takiej sytuacji. To będzie dla mnie nowe doświadczenie, bo dojdą do tego długie podróże. Ważny będzie lipiec i sierpień, kiedy wypracujemy naszą kondycję. Później na solidny trening nie będzie dużo czasu, bo mnóstwo czasu zajmą podróże.

● **Ten sezon w BCL może być dla pana oknem wytrzyma w kontekście zagranicznego transferu. Miał pan już oferty spoza Polski?**

– Nie. Mam już 28 lat i ciężko jest wywrócić swoje życie do góry nogami. Wiadomo, że, jeżeli pojawiłaby się opcja wyjazdu zagranicznego, to wziąłbym ją pod uwagę. Na razie takiej opcji nie ma, więc tematu również nie ma.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ